

5-lacie Teatru Skuszanek



W pierwszych dniach grudnia br. Teatr Ludowy w Nowej Hucie obchodzić będzie jubileusz 5-lecia istnienia i pracy twórczej. Na jubileusz teatr przygotowuje sztukę Jerzego Kwasowskiego pt. „Radość z odzyskanego śmiechu” wg powieści Kaden Barrowskiego „General Barcz”.

Teatr w Nowej Hucie w okresie swego istnienia wystawił 30 premier, występował również w Wenecji i Paryżu. Członkowie zespołu to głównie absolwenci szkół teatralnych w Warszawie i Krakowie. Ostatnią premierą Teatru Ludowego była sztuka Nisim Aloni pt. „Ponad wszystko najokrutniejszy jest król”. Przekład z hebrajskiego — Anna Dresner. Reżyseria — Krystyna Skuszanka. Scenografia — Marian Garlicki. Muzyka — Józef Bok.

Na zdjęciu: Andrzej Hrydzewicz (Jeraw ben Nwał) i Ferdynand Małysik (Jonatan).

CAF — fot. Uchymiak

Krótko
PAP-RADIO AP. INF. WY-TELEFONEM.
AP. TELEFONEM. P. DIO. INF. WE. PAP.
RADIO. DIO. INF. WE. PAP. AP. INF.
PAP. TELEFONEM. P. DIO. INF. WE. PAP.
RADIO. DIO. INF. WE. PAP. AP. INF.
PAP. TELEFONEM. P. DIO. INF. WE. PAP.
RADIO. DIO. INF. WE. PAP. AP. INF.

XI sesja UNESCO
W poniedziałek, 14 bm. rozpoczęła się w Paryżu XI sesja komisji ONZ do spraw nauki, kultury i oświaty (UNESCO). Zadaniem XI sesji jest rozpatrzenie i uchwalenie programu oraz budżetu organizacji na lata 1961—1962. Obrady trwać będą do 13 grudnia.

Walki w Omanie
W Kairze ogłoszono komunikat o nowym starciu między angielskimi wojskami kolonialnymi i partyzantami omanскими. Doszło do niego w regionie El-Sulma — gdzie patrol brytyjski wpadł w zasadzkę urządzoną przez partyzantów. Zginęło 7 żołnierzy angielskich.

Nowy poligon
Między Francją i Niemcami Zachodnimi doszło już prawie do podpisania porozumienia w sprawie utworzenia we Francji dwóch baz lotniczych dla armii zachodniemieckiej, na Korsyce i w Lotrze. Przypuszcza się, że na Korsyce NRF posiadać będzie 50 samolotów.

Łosie w... Pilicy
Sensację w kołach wędkarzy Piotrkowa wzbudziło pojawienie się w Pilicy koło Sulejowa — pokażnej liczby... łososi. Jak się bowiem okazuje, ryba ta nie była dotychczas spotykana w rzekach Ziemi Łódzkiej.

Ślub May Britt
W niedzielę w Hollywood odbył się ślub znanej aktorki szwedzkiej, May Britt z aktorem amerykańskim, Sammy Davisem.

Aresztowanie szpiega amerykańskiego

Służba Bezpieczeństwa MSW aresztowała Stanisława Pawlaka — technika budowlanego, zamieszkałego w Bolesławcu, woj. wrocławskie, pod zarzutem prowadzenia działalności szpiegowskiej na rzecz wywiadu amerykańskiego. Jak ustalono w dotychczasowym śledztwie prowadzonym przez Naczelny Prokurator Wojskowy, Stanisław Pawlak zwerbowany został do współpracy z wywiadem amerykańskim w czasie odwiedzin swojej matki w Berlinie zachodnim. W okresie od maja 1959 r. do chwili aresztowania zbierał i przysyłał na podany adres skrzynki kontaktowej wywiadu amerykańskiego w NRR wiadomości z dziedziny obronności Państwa Polskiego. Śledztwo w toku. (PAP)



Rok XVI
Wydanie AB
Poznań
wtorek, 15 listopada 1960
Cena 50 gr
Nr 273 (5221)

250 tys. nauczycieli i pedagogów pracuje w szkolnictwie

Za kilka dni obchodzić będziemy Międzynarodowy Dzień Karty Nauczyciela. Warto z tej okazji przytoczyć garść danych, dotyczących olbrzymiej armii pracowników naszego szkolnictwa, którzy swoje codzienne wysiłki poświęcają sprawie wychowania młodzieży.

Wszystkich w szkołach, placówkach wychowawczych i wyższych uczelniach w naszym kraju pracuje obecnie ponad 250 tys. nauczycieli i pedagogów. Najliczniejszą, bo 171-tysięczną armię stanowią nauczyciele szkolnictwa ogólnokształcącego, podstawowego i średniego. W szkołach zawodowych pracuje ok. 38 tys. nauczycieli, zaś w placówkach oświatowo-wychowawczych — ok. 24 tys. Ok. 24 tys. pracowników pedagogicznych skupiają też wyższe uczelnie.

Liczba nauczycieli, zatrudnionych w różnych dziedzinach szkolnictwa z roku na rok wzrasta. Proces ten najlepiej można zobrazować na przykładzie szkół podstawowych, w których co roku zatrudnia się kilkanaście tysięcy nowych sił fachowych. W roku szkolnym 1945—46 w szkołach podstawowych było ok. 55,5 tysiąca nauczycieli, w tym ok. 39 tys. na wsi. Już w r. 1950 mieliśmy w tych szkołach ponad 81,5 tys. nauczycieli (na wsi — ok. 57 tys.). W r. 1955/56 liczba ich wzrosła do 102,5 tys. (na wsi — ponad 68,5 tys.), zaś w ubiegłym roku szkolnym wynosiła już 140 tys., w tym ponad 83 tys. w wiejskich szkołach podstawowych. Kadra nauczycielska szkół podstawowych, sięgająca obecnie ok. 153 tys., powiększyła się w stosunku do okresu przedwojennego o przeszło 100 proc., bowiem przed wojną pracowało ich w tej dziedzinie szkolnictwa ok. 76,5 tys.

Olbrzymią większość, bo ok. 75 proc. stanowią nauczyciele młodsi, którzy przystąpili do pracy w zawodzie już w Polsce Ludowej. Ponad 70 proc. nauczycieli stanowią kobiety. Niewielka przewaga mężczyzn zaznacza się jedynie w szkołach zawodowych, które zatrudniają szereg specjalistów z zakładów produkcyjnych, a więc majstrów, inżynierów itp.

W miarę rozwoju sieci szkół podstawowych w ciągu ostatnich lat obniżył się wskaźnik liczby dzieci przypadających na jednego nauczyciela. Jeśli w roku 45/46 wskaźnik ten wynosił 51,3, to w r. 1955—56 już 33, a w r. 1959/60 — 32,6. Świadczy to o pewnej poprawie w zakresie warunków pracy nauczycieli. (PAP)

Unowocześnianie są zarówno fermentownie tytoniowe jak i fabryki papierosów. Fermentownie otrzymują zespoły urządzeń, w których fermentacja surowca przebiega według nowej metody, pozwalającej w krótszym niż dotychczas czasie otrzymywać tytonie lepszej jakości.

Fermentownie wyposażone też zostaną w urządzenia do usuwania żyłek z liści surowca, co znacznie poprawi jakość tytoniu.

Zmodernizowane zostaną również fabryki papierosów.

Instaluje się w nich najnowszy sprzęt do nawilżania, krążenia, mieszania i przyrządzania tytoniu oraz mechanizmy do transportu surowca i gotowych wyrobów. W br. prace te zostaną zakończone w wytwórni we Wrocławiu. Od początku 1961 r. unowocześnianie będą wytwórnie wyrobów tytoniowych w Poznaniu, Radomiu i Łodzi.

W wyniku modernizacji znacznie wzrośnie zdolność produkcyjna fabryk papierosów, która wynosi obecnie ok. 51 mld. szt. rocznie, a zmniejszy się stan zatrudnienia, co z kolei obniży koszty własne.

W związku ze wzrostem zapotrzebowania na cygara i cygaretki, zwłaszcza na Śląsku i w Wielkopolsce, przemysł tytoniowy zamierza znacznie zwiększyć produkcję również i tych wyrobów. Wytwarzane one będą obecnie w fabryce w Raciborzu, która dostarczy ich w przyszłym roku około 32 mln. szt. Ponadto ok. 5 mln. szt. cygar wyprodukują również wytwórnia w Kościanie koło Poznania. (PAP)

Drugi w Polsce ośrodek „odmładzający”

Z początkiem przyszłego roku powstanie w Świnoujściu drugi w Polsce ośrodek geriatryczny, nastawiony przede wszystkim na leczenie i hamowanie procesu starzenia się u kobiet. Nowy ośrodek w pierwszym etapie przewidziany na około 300 łóżek będzie stopniowo rozbudowywany i odciąży w poważnym stopniu jedną z dotychczas placówek tego typu w Inowrocławiu.

Konsultantem sanatorium geriatrycznego w Świnoujściu będzie prof. Krzysztopolski z Akademii Medycznej w Łodzi, który opracował nową metodę hamowania procesu starzenia się u kobiet. Stosowany tu będzie kombinowany system leczenia oparty na kuracji nowo kainowej. (PAP)

Pomyślny przebieg skupu płodów rolnych

Pomyślnie przebiega skup płodów rolnych w czwartym kwartale br. Dostawy żywności i jaj są znacznie wyższe niż w tym samym okresie ub. roku. Nastąpiła również poprawa w skupie mleka.

W dalszym ciągu rolnicy w równą siłą sierpieniowe zaległości w dostawach zbóż. Dotychczas gospodarstwa chłopskie i państwowe dostarczyły już do magazynów PZZ ok. 1.410 tys. ton ziarna. Jeżeli więc skup utrzyma się nadal na obecnym poziomie, odrobienie zaległości będzie w pełni możliwe.

W październiku dostawy żywności były o 20 proc. wyższe niż w ub. roku, a w pierwszych dwóch tygodniach bm. zakupiono 47,5 tys. ton mięsa, czyli o blisko 9 tys. ton więcej niż w tym samym okresie zeszłego roku.

Fachowcy z Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu są przekonani że plany skupu są zarówno w bieżącym miesiącu, jak też w grudniu zostaną wykonane. Na ostatni miesiąc br. rolnicy zakontraktowali o 142 tys. szt. tuczników i o 22 tys. szt. bydła rzeźnego więcej, niż na grudzień ub. roku.

Nadal na bardzo wysokim poziomie kształtuje się skup jaj, których od początku roku zakupiono 2.452 mln szt., czyli o 278 mln. szt. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. I chociaż sezon skupu w zasadzie już minął, dostawy w listopadzie są nadal wysokie.

Oświadczenie Phoumy

Premier Laosu książę Souvanna Phouma oświadczył, iż wydał rozkaz oczyszczenia stolicy Luang Prabang od rebeliantów.

„Nie mogę powiedzieć — wskazał on — jakie planujemy kroki. Jednak sytuacja na północy kontroluje rząd. Podejmujemy kroki w celu odzyskania Luang Prabang.”

PAP

Michał Szaroach przewodniczącym PPRN w Poznaniu

Wezwał odbyła się sesja Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu, na której po załatwieniu spraw formalnych, dokonano wyboru nowego przewodniczącego Prezydium, którym został Michał Szaroach — działacz ZSL i dotychczasowy kierownik działu zatrudnienia, organizacji i plac w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych.

Poza tym radni wybrali na członka Prezydium Stanisława Warocha — I sekretarza KP PZPR w Poznaniu.

Następnie Rada zaaprobowwała informację zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN — Jana Kłona na temat przygotowań do spisu powszechnego. (emp)

Stan wyjątkowy w Gwatemali

Rząd gwatemalski ogłosił w kraju stan wyjątkowy oraz wprowadził ścisłą cenzurę.

Jest to już drugi wypadek w tym roku ogłoszenia stanu wyjątkowego w Gwatemali. Poprzednio stan wyjątkowy ogłoszony został w lipcu po eksplozji granatu w teatrze stolicy kraju, co spowodowało śmierć dwóch osób.

Jak podaje agencja Reutersa, powodem tej decyzji rządu był fakt zaatakowania fortu wojskowego w stolicy Gwatemali oraz ganizonu w mieście Puerto Barrios położonego na wschodnim wybrzeżu kraju, przez „zbuntowane oddziały”. (PAP)

We wszystkich szkołach, placówkach wychowawczych i wyższych uczelniach w naszym kraju pracuje obecnie ponad 250 tys. nauczycieli i pedagogów. Najliczniejszą, bo 171-tysięczną armię stanowią nauczyciele szkolnictwa ogólnokształcącego, podstawowego i średniego. W szkołach zawodowych pracuje ok. 38 tys. nauczycieli, zaś w placówkach oświatowo-wychowawczych — ok. 24 tys. Ok. 24 tys. pracowników pedagogicznych skupiają też wyższe uczelnie.

Liczba nauczycieli, zatrudnionych w różnych dziedzinach szkolnictwa z roku na rok wzrasta. Proces ten najlepiej można zobrazować na przykładzie szkół podstawowych, w których co roku zatrudnia się kilkanaście tysięcy nowych sił fachowych. W roku szkolnym 1945—46 w szkołach podstawowych było ok. 55,5 tysiąca nauczycieli, w tym ok. 39 tys. na wsi. Już w r. 1950 mieliśmy w tych szkołach ponad 81,5 tys. nauczycieli (na wsi — ok. 57 tys.). W r. 1955/56 liczba ich wzrosła do 102,5 tys. (na wsi — ponad 68,5 tys.), zaś w ubiegłym roku szkolnym wynosiła już 140 tys., w tym ponad 83 tys. w wiejskich szkołach podstawowych. Kadra nauczycielska szkół podstawowych, sięgająca obecnie ok. 153 tys., powiększyła się w stosunku do okresu przedwojennego o przeszło 100 proc., bowiem przed wojną pracowało ich w tej dziedzinie szkolnictwa ok. 76,5 tys.

Olbrzymią większość, bo ok. 75 proc. stanowią nauczyciele młodsi, którzy przystąpili do pracy w zawodzie już w Polsce Ludowej. Ponad 70 proc. nauczycieli stanowią kobiety. Niewielka przewaga mężczyzn zaznacza się jedynie w szkołach zawodowych, które zatrudniają szereg specjalistów z zakładów produkcyjnych, a więc majstrów, inżynierów itp.

W miarę rozwoju sieci szkół podstawowych w ciągu ostatnich lat obniżył się wskaźnik liczby dzieci przypadających na jednego nauczyciela. Jeśli w roku 45/46 wskaźnik ten wynosił 51,3, to w r. 1955—56 już 33, a w r. 1959/60 — 32,6. Świadczy to o pewnej poprawie w zakresie warunków pracy nauczycieli. (PAP)

Unowocześnianie są zarówno fermentownie tytoniowe jak i fabryki papierosów. Fermentownie otrzymują zespoły urządzeń, w których fermentacja surowca przebiega według nowej metody, pozwalającej w krótszym niż dotychczas czasie otrzymywać tytonie lepszej jakości.

Fermentownie wyposażone też zostaną w urządzenia do usuwania żyłek z liści surowca, co znacznie poprawi jakość tytoniu.

Zmodernizowane zostaną również fabryki papierosów.

Instaluje się w nich najnowszy sprzęt do nawilżania, krążenia, mieszania i przyrządzania tytoniu oraz mechanizmy do transportu surowca i gotowych wyrobów. W br. prace te zostaną zakończone w wytwórni we Wrocławiu. Od początku 1961 r. unowocześnianie będą wytwórnie wyrobów tytoniowych w Poznaniu, Radomiu i Łodzi.

W wyniku modernizacji znacznie wzrośnie zdolność produkcyjna fabryk papierosów, która wynosi obecnie ok. 51 mld. szt. rocznie, a zmniejszy się stan zatrudnienia, co z kolei obniży koszty własne.

W związku ze wzrostem zapotrzebowania na cygara i cygaretki, zwłaszcza na Śląsku i w Wielkopolsce, przemysł tytoniowy zamierza znacznie zwiększyć produkcję również i tych wyrobów. Wytwarzane one będą obecnie w fabryce w Raciborzu, która dostarczy ich w przyszłym roku około 32 mln. szt. Ponadto ok. 5 mln. szt. cygar wyprodukują również wytwórnia w Kościanie koło Poznania. (PAP)

Drugi w Polsce ośrodek „odmładzający”

Z początkiem przyszłego roku powstanie w Świnoujściu drugi w Polsce ośrodek geriatryczny, nastawiony przede wszystkim na leczenie i hamowanie procesu starzenia się u kobiet. Nowy ośrodek w pierwszym etapie przewidziany na około 300 łóżek będzie stopniowo rozbudowywany i odciąży w poważnym stopniu jedną z dotychczas placówek tego typu w Inowrocławiu.

Konsultantem sanatorium geriatrycznego w Świnoujściu będzie prof. Krzysztopolski z Akademii Medycznej w Łodzi, który opracował nową metodę hamowania procesu starzenia się u kobiet. Stosowany tu będzie kombinowany system leczenia oparty na kuracji nowo kainowej. (PAP)

Nowe w przemyśle tytoniowym

Modernizacja fermentowni i fabryk

Przemysł tytoniowy prowadzi obecnie intensywną modernizację swoich zakładów. W wyniku tych prac nie tylko zwiększy się zdolność produkcyjna fabryk, ale także urozmaicony zostanie wybór gatunków papierosów, dostarczanych na rynek.

Unowocześnianie są zarówno fermentownie tytoniowe jak i fabryki papierosów. Fermentownie otrzymują zespoły urządzeń, w których fermentacja surowca przebiega według nowej metody, pozwalającej w krótszym niż dotychczas czasie otrzymywać tytonie lepszej jakości.

Fermentownie wyposażone też zostaną w urządzenia do usuwania żyłek z liści surowca, co znacznie poprawi jakość tytoniu.

Zmodernizowane zostaną również fabryki papierosów.

Instaluje się w nich najnowszy sprzęt do nawilżania, krążenia, mieszania i przyrządzania tytoniu oraz mechanizmy do transportu surowca i gotowych wyrobów. W br. prace te zostaną zakończone w wytwórni we Wrocławiu. Od początku 1961 r. unowocześnianie będą wytwórnie wyrobów tytoniowych w Poznaniu, Radomiu i Łodzi.

W wyniku modernizacji znacznie wzrośnie zdolność produkcyjna fabryk papierosów, która wynosi obecnie ok. 51 mld. szt. rocznie, a zmniejszy się stan zatrudnienia, co z kolei obniży koszty własne.

W związku ze wzrostem zapotrzebowania na cygara i cygaretki, zwłaszcza na Śląsku i w Wielkopolsce, przemysł tytoniowy zamierza znacznie zwiększyć produkcję również i tych wyrobów. Wytwarzane one będą obecnie w fabryce w Raciborzu, która dostarczy ich w przyszłym roku około 32 mln. szt. Ponadto ok. 5 mln. szt. cygar wyprodukują również wytwórnia w Kościanie koło Poznania. (PAP)

Drugi w Polsce ośrodek „odmładzający”

Z początkiem przyszłego roku powstanie w Świnoujściu drugi w Polsce ośrodek geriatryczny, nastawiony przede wszystkim na leczenie i hamowanie procesu starzenia się u kobiet. Nowy ośrodek w pierwszym etapie przewidziany na około 300 łóżek będzie stopniowo rozbudowywany i odciąży w poważnym stopniu jedną z dotychczas placówek tego typu w Inowrocławiu.

Konsultantem sanatorium geriatrycznego w Świnoujściu będzie prof. Krzysztopolski z Akademii Medycznej w Łodzi, który opracował nową metodę hamowania procesu starzenia się u kobiet. Stosowany tu będzie kombinowany system leczenia oparty na kuracji nowo kainowej. (PAP)

Z sesji WRN

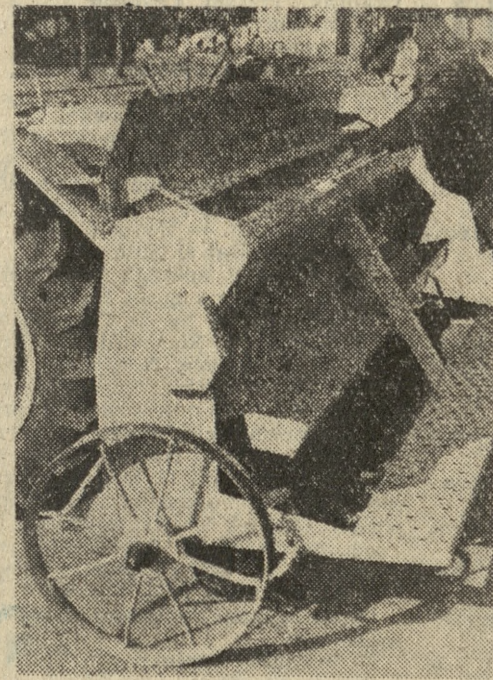
Plan i budżet województwa

Pod przewodnictwem radnego Jana Hernika rozpoczęła się sesja WRN, poświęcona sprawom planu gospodarczego i budżetu województwa na rok 1961. W obradach wzięli m. in. udział I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak. Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szezerbal, wygłosił referat, omawiający plan i budżet dla Poznańskiego na rok przyszły.

Koreferat radnego Dyoniego Bałasiwicza, przewodniczącego Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu WRN zapoczątkował dyskusję, w której głos zabrali 13 radnych. Dzisiaj dalszy ciąg obrad w godzinach południowych. Rano o godz. 8.00 zbierają się wszystkie komisje Rady, które ostateczne wnioski i uzupełnienia do projektu uchwały — przedłożą Komisji Planu Gospodarczego Budżetu. (pż)

Gdynia powitała „arkę Noego”

Do portu gdyńskiego wpłynął niewielki statek Polskich Linii Oceanicznych „Hel”. Przywiózł on z Amsterdamu niezwykle „żywy” towar. Pokład parowca zamienił się w ogród zoologiczny. S/S „Hel” przywiózł do Polski ponad 300 różnych rodzajów egzotycznych zwierząt i ptaków. Wśród nich znajdują się 3-letni słoń, żyrafa oraz spora liczba małp. Nie brak też kangurów, jaguara i antylopy. Zostaną one przetransportowane do ogrodów zoologicznych w kraju. (PAP)



Uniwersalny siewnik z Kutna

W fabryce maszyn rolniczych „Kraj” w Kutnie opracowano projekt nowego uniwersalnego siewnika o kołeczowym systemie wysiewu i 2,5 metrowej szerokości. Siewnik łączy w sobie trzy różne wersje: maszyny zawieszanej do ciągnika „Urus” C-325”, względnie po zmianie pewnych elementów, mechanizmu dostosowanego do pociągów przez konie lub inny typ traktora. Siewnik ten będzie lekki, zwrotny i łatwy w manewrowaniu. Przeznaczony jest dla średnich gospodarstw chłopskich, kółek rolniczych i mniejszych spółdzielni produkcyjnych. Duże gospodarstwa otrzymają ten sam typ, ale 5-metrowej szerokości. Dzięki dobrym rozwiązaniom technicznym i konstrukcyjnym waga nowego siewnika obniżona zostanie o ok. 70 kg. Część zespołów żeliwnych zastąpi specjalna wytłaczana blacha i masy plastyczne. Wprowadzenie do montażu nowych siewników umożliwi zakładom podwojenie produkcji bez potrzeby rozbudowywania hal montażowych co przyniesie oszczędności w wysokości ok. 50 mln. zł. Na zdjęciu: Nowy siewnik. (PAP)

CAF — fot. Kondracki

Lekcja rebelii

Po zamachu stanu w Sajgonie

Zamach stanu w Sajgonie nie był jakimś ubiegłym tygodniu usiłowała dokonać grupa wojskowych nie powiodła się. Po dwudniowych walkach, w wyniku odsieczy wiernych Ngo Dinh Diemowi wojsk, spiskowcy ponieśli klęskę i złożyli broń.

Trudno w tej chwili ocenić polityczny charakter tego zamachu i jego istotne cele. Fragmentaryczne doniesienia agencji napływające z tego kraju świadczą, że chodziło tu raczej o zastąpienie skompromitowanej bez reszty w oczach narodu klikki Diema nowym, mniej znanym dyktatorem. Jeśli pucz się nie powiodł, to nie był on widocznie należyte uzgodnienie z miarodajnymi czynnikami z zewnątrz. Fakt, że — jak podają obserwatorzy — w czasie toczonych walk przywódcy rebelii paktowali z Ngo Dinh Diemem, oraz to, że wierne dyktatorowi wojska otworzyły ogień z broni maszynowej nie do oblegających pałac prezydenta żołnierzy lecz do demonstrujących tłumów, wzbudza musi wiele refleksji.

Być może, iż utrzymujące diemowski reżim Stany Zjednoczone chętnie pozbyłyby się znanego z krwawego kacyka. Jednakże towarzyszące spiskowi spontaniczne demonstracje ludności, która nie tała swej wrogości do dyktatora i jego mocodawców były sygnałem, że sprawa może przybrać niepożądaną kierunek. W każdym razie ów miliard dolarów wyasygnowany przez USA w ciągu 5 lat na armię i policję Diema, zrobił swoje. Rewolta została stłumiona.

Czy jednak na zawsze? Sytuacja, jaka panuje w południowym Wietnamie przywodzi na myśl najbardziej ponure przykłady z niedawnej historii. Na 13 milionów ludności jest tu 1,5 miliona bezrobotnych. Większa część narodu cierpi głód i zimno. Przeciętna długość życia ludzkiego waha się w granicach 25—30 lat. Ponad 230 tys. ludzi przebywa w obozach koncentracyjnych i więzieniach. Ilość wymordowanych przez obecny reżim oblicza się na 16.000 ludzi. Wyszło dziesiątki tysięcy chłopów z terenów objętych działaniami partyzanckimi. O-

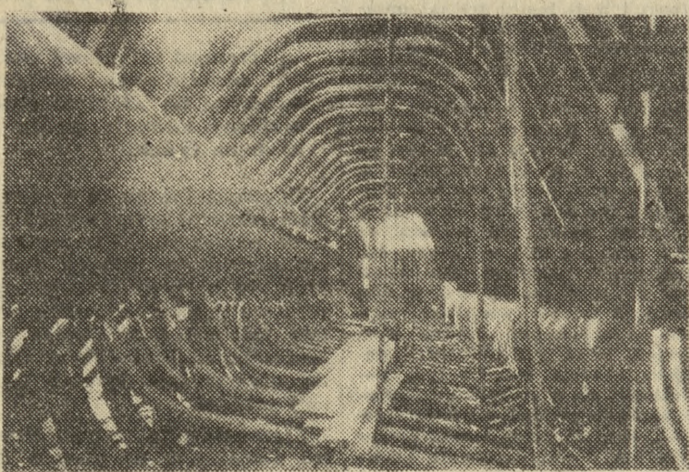
bowiązują tu ustawy o cennym i nieludzkim wyrazie, grożące śmiercią za każdy odruch buntu lub niezadowolenia.

Mimo tych okrutnych praw i terroru trwa walka o wolność, o ludzkie prawa, o codzienną garść ryżu. Opór mas przybiera coraz drastyczniejsze formy. Pod ciosami chińskich siekier padają urzędnicy i policjanci Diema. Dżungla roją się od partyzantów przeciwko którym wysyła się całe pułki wojsk.

Ostatnia rebelia, w której udział wzięła część korpusu oficerskiego dowodzi, jak kruche są siły na których opiera się okrutny reżim dyktatora. Zresztą już niejednokrotnie Diem zmuszony był przeprowadzać czystki w armii i wśród wyższych urzędników, którzy wzburali się przed osobistym zaangażowaniem w stosowaniu metod terroru, okrucieństwa, korupcji i przekupstwa oraz nie chcieli w sposób bezwolny podporządkować się dyktatorom cywilnym i wojskowym ekspertów amerykańskich.

Jest rzeczą oczywistą, że nie o obronę uciskanego ludu chodziło spiskowcom, lecz o nową formę rządów, która umożliwiłaby dalsze panowanie tych samych sił, które z woli i za pieniądze Waszyngtonu torpedują wszelkie kroki zmierzające do zjednoczenia tego kraju w myśl porozumień genewskich. Ostatnie wydarzenia w Sajgonie świadczą jednak, że wszyscy dyktatorzy w rodzaju Li Syn Mana, Batisty, Menderesa i... Diema wyrzuceni są nieubłaganie na śmietnik historii.

Feliks Biłós



Cel — poprawa estetyki wyrobów

Plastycy wkraczają do przemysłu ciężkiego

Czy telefon musi mieć zawsze znany nam dziś tradycyjny kształt? Czy pralki nie mogą być ładniejsze? Czy hala fabryczna musi być szara, pozbawiona żywych, barwnych kolorów? Są to pytania retoryczne; wygląd zewnętrzny naszych wyrobów, sposób urzadzenia wnętrza obiektów fabrycznych ciągle jeszcze pozostawiają wiele do życzenia.

Terror w Hiszpanii

Dziennik „Unita” donosi w korespondencji z Madrytu, że międzynarodowa grupa prawników opublikowała oświadczenie w sprawie tortur stosowanych w Hiszpanii wobec więźniów politycznych.

„Wielu adwokatów Madrytu — głosi oświadczenie — przedstawiło nam dokumenty świadczące, że w Hiszpanii więźniowie polityczni pozbawieni są wszelkiej możliwości obrony. Dokumenty te świadczą również, że otwarte niepodporządkowanie się reżimowi pociąga za sobą najsurowsze kary, w tym również karę śmierci, przy czym oskarżony nie ma żadnych możliwości prawnych udowodnienia, iż nie jest winny”. (PAP)

Warszawska elektrociepłownia

W końcu 1961 r. nastąpi uruchomienie pierwszego turbozespołu i pierwszego kotła nowej elektrociepłowni budowanej w Warszawie, na Sękach. Montaż dalszych dwóch turbozespołów i następnego kotła ma być w przyszłym roku ukończony. Na zdjęciu: Prace przy orurowaniu walczaka (górnej części kotła).

CAF — fot. Dąbrowiecki

Z tym większym uznaniem należy powitać decyzję Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, które zobowiązało wszystkie zjednoczenia, fabryki, biura projektowe i konstrukcyjne do podjęcia kroków organizacyjnych, mających na celu podniesienie poziomu estetycznego zarówno wyrobów przemysłowych, jak i hal fabrycznych. Chodzi tu przede wszystkim o nawiazanie współpracy biur konstrukcyjnych z projektantami-plastykami. Przewiduje się, że w 1961 r. zorganizowane zostaną w biurach konstrukcyjnych komórki wzornictwa przemysłowego, zatrudniające plastyków, których zadaniem będzie opracowywanie i opiniowanie projektów wyrobów od strony estetyki i ich wykonania.

Na pierwszy ogień pójdą wyroby rynkowe, takie jak odbiorniki radiowe, telewizyjne, magnetofony, pralki, motocykle, skutery, rowery, motorowery itp. Ale nie tylko. Plastycy mają także w możliwość krótkim czasie rozwinąć współpracę z przemysłem w zakresie estetyki wnętrza wagonów kolejowych, statków, a także wpłynąć na wygląd zewnętrzny szeregu maszyn i urządzeń przemysłowych.

Dotychczas współpraca konstruktorów i projektantów z plastykami i specjalistami od urządzania wnętrza — nie stała w przemysle ciężkim na należytych poziomach.

W tej słusznej akcji jest jednak duża trudność. Stosunkowo mało naszych plastyków

Moda w fabrykach węgierskich

Pod hasłem „ubierajmy się elegancko i tanio”, budapeszteńskie domy mody zainicjowały ciekawą i pożyteczną akcję. Organizują one rewie mody w fabrykach. W czasie przerwy obiadowej tłumy pracowników z zainteresowaniem oglądają gustowne ubiory, prezentowane przez modelki. Stroje można zamawiać na miejscu.

specjalizowało się dotychczas we wzornictwie przemysłowym. Dlatego też resort przemysłu ciężkiego chce studentom i absolwentom wyższych uczelni oraz plastynom specjalizującym się w tej dziedzinie umożliwić odpowiednią praktykę w zakładach. Uznano również za celowe, aby zakłady i zjednoczenia — w zależności od swoich potrzeb — zapewniły stypendia słuchaczom szkół artystycznych z zakresu wzornictwa użytkowego. (PAP)

Seminarium rolnicze trzech województw

„Dni rolnictwa radzieckiego” w naszym województwie rozpoczęło seminarium rolnicze, zorganizowane dla aktywów rolnego z województw poznańskiego, zielonogórskiego i wrocławskiego. Otwarcie seminarium nastąpiło 13 bm. w auli Politechniki Poznańskiej przy ul. Strzeleckiej 11.

W zjeździe wzięło udział ponad 150 wykwalifikowanych rolników.

Pierwszy dzień seminarium, które zainaugurował prezes poznańskiego TPPR — Józef Pieprzyk, wypełniły dwa referaty: prof. Bolesława Strużka z Warszawy — o rozwoju rolnictwa radzieckiego w planie 7-letnim ZSRR oraz prof. Aleksandra Karpieńki, kierownika katedry mechanizacji rolnictwa Akademii Nauk Rolniczych w ZSRR im. Timirязewa w Moskwie. Prelegent przedstawił daleko obecnemu posunięty stan mechanizacji pracy w sowchozach i kołchozach.

Po południu, o godzinie 16 odbyło się spotkanie naukowców polskich z gośćmi radzieckimi w klubie profsorskim im. Curie Skłodowskiej, a wieczorem konferencja robocza, w której wzięło udział sekretarz KW PZPR, Stanisław Furgał.

Drugiego dnia seminarium odbył się wykład doc. inż. Floriana Bogusławskiego (Politechnika Poznańska), a następnie Fiedor Glenierow mawiał, jako przewodniczący kołchozu im. Stalina w obwodzie moskiewskim o doświadczeniach w rolnictwie radzieckim.

Projekt układu Anglii z Nigerią

Projekt układu obronnego między Anglią a Nigerią, opublikowany 14 bm. w postaci białej księgi, wykazuje, że Anglia dąży do narzucenia temu młodemu krajowi afrykańskiemu układu, który w poważnym stopniu ogranicza prawo suwerenne Nigerii. Układ przewiduje „ściśłą współpracę” między siłami zbrojnymi obu krajów. Anglia uzyskuje nieograniczone prawo przelotu i lądowania swoich samolotów wojskowych na terytorium Nigerii. Takie samo prawo otrzymuje również Nigeria. Jednakże poważ kraj ten nie ma jeszcze lotnictwa wojskowego, prawo to pozostaje fikcją. Dla „wypróbowania samolotów w warunkach tropikalnych” Anglia otrzymuje również do swej dyspozycji dwa największe lotniska Nigerii — Kano i Lagos. (PAP)

Seminarium rolnicze trzech województw

kim. Po południu goście radzieccy w towarzystwie organizatorów seminarium udali się do Działynia w pow. gnieźnieńskim. Po powrocie odbyło się drugie spotkanie z naukowcami polskimi w Politechnice Poznańskiej. Dziś naukowcy radzieccy wyjeżdżają do Zielonej Góry. Seminarium poznańskie było pierwszym tego typu w kraju. (fb)

Dziwna parcela USA w Gwatemali

Tygodnik „National” donosi, że Stany Zjednoczone czynią na terytorium Gwatemali przygotowania do napaści na Kube.

Tygodnik powołuje się na informacje uzyskane od doktora Ronaldo Hiltona, dyrektora instytutu hiszpańsko-amerykańskiego przy Uniwersytecie Stanfordzkim. Bawił on niedawno w Gwatemali, gdzie dowiedział się m. in., że wywiad amerykański zakupił tam za przeszło milion dolarów rolegie tereny, otoczył je wysokim płotem i obstawiał strażą. W Gwatemali „powszechnie wiadomo”, że ta dziwna parcela jest poligonem ćwiczebnym dla kontrrewolucjonistów kubańskich, szykujących się do lądowania na Kubie. Baza założona w Gwatemali do przygotowania akcji jest wyposażona w amerykański sprzęt wojskowy i prowadzona przez Amerykanów. (PAP)

Kara śmierci za zamordowanie świadka

Przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie na sesji wyjazdowej zamościu odbył się w trybie rażnym proces przeciwko znanemu w tym mieście awanturnikowi — Józefowi Harasimowi, oskarżonemu o zamordowanie Feliksa Grudzińskiego, występującego świadkiem w jednej z poprzednich jego spraw.

Wyrokiem Sądu morderca skazany został na najwyższy wymiar kary: karę śmierci. Wyrok ten wzięty pod uwagę tryb procesu nie podlega zaskarżeniu. (PAP)

Tragiczne skutki kłótni małżeńskiej

Tragicznie zakończyło się małżeństwo jakie w dniu 13 bm. w Warszawie z sobą mieszkający w osiedlu w pow. Limanowa w woj. krakowskim — 34-letni Stefan G. i jego żona Genowefa Lesiak. W kilka godzin po ślubie odbyła się uczta weselna. W trakcie zabawy doszło do pierwszej kłótni małżeńskiej. Sprzeczki małżonkowie zderzyli się do tego stopnia, że opuścili dom weselny, udali się na pobliskie tory, gdzie rzucił się pod koła pociągu towarowego. Poniósł śmierć na miejscu. (PAP)

kwiecień

— Tak jest. — Chłopak wyprostował się. Wypreżony czekał na rozkazy.

— Wypijcie z nami? — Nie piję, obywatelu pułkownika. — Kłamię! — Nie kłamię, obywatelu pułkownika.

— Czapan stukał się ze mną. — Do cholery z Wiedniem — powiedział i wypił.

Wyjął z płaszcza tabliczkę czekolady. Poczęstował obu oficerów radzieckich, Sulikowskiego i mnie.

— Julek, czekolada. — Dziękuję, obywatelu pułkownika.

— Czapan zwrócił się do Sulikowskiego:

— Zapytaj tego buca, dlaczego nie chce czekolady.

— Szumibór, pułkownik pyta, czemu nie chcecie czekolady.

— Szumibór uśmiechnął się zgryźliwie.

— Powiedźcie pułkownikowi, że mam jego czekoladę... Że czekolada odbiera mi apetyt na pęczak.

— Prawidłno! — zawołał Stepanenko. — Albo — albo — jak powiedział towarzysze Stalin na piętnastym zjeździe partii. Choraży, weźcie swoją porcję czekolady i odstąpcie ją mnie.

— Szumibór uśmiechnął się zgryźliwie. Czapan podszedł do telefonu.

— Łączcie z dowództwem dwudziestego dziewiątego pułku.

Chwilę czekaliśmy.

— Warte przy telefonie — zameldował wreszcie żołnierz.

— Czapan wziął słuchawkę.

— Tu Oka. Tu Oka. Jak Stabiński?

— Słyszałem urywane trzaski.

— Nie można mu pomóc? — spytał Czapan.

— Możemy otworzyć ogień na naszym odcinku.

— Nie — usłyszałem skrzekot. — Przykryjemy go sami.

— Czapan odłożył słuchawkę.

— Kłops. Stracili łączność ze Stepanem. Dali rakiety, sygnał, żeby wracał. Nie odpowiedział. Przypuszczają, że nie żyje, a jego kompania jest w proszku. — Zwrócił się do telefonisty. — Dawaj Soję.

— Soja przy aparacie. — Uderzył mnie automatyzm głosu telefonisty.

— Zorientowałem się, że Czapan mówi z Kudlejem. Normalnie — skrzeczało w słuchawce. Normalnie. Normalnie. W porządku. Snajperów wypatrujemy — poinformował Czapan.

— Czy zapewniliście ludziom gorący obiad? Niech szlag trafi kuchary, ma być gorący obiad! O trzynastej zero zero ma być po obiedzie! Tak. Wiedzieliśmy. Gazetek nie otrzymaliśmy? Nie rozdawać gazetek. Powiedzieć politycznym, że dzisiaj gazetki niepotrzebne. Będą na linii. Cześć.

— Oficer operacyjny przy lornecie zameldował:

— Widoczny snajper.

— Czapan podbiegł.

— Gdzie?

— W oknie wypalonego domu.

— Czapan odepchnął oficera od lornety.

— Tak — mówił. — Widzę. Kononow, patrz.

— Kononow potwierdził.

— Da, da. Dom wypalony. Na czym on tam stoi? Na strapie? A może na drabinie?

Stepanenko wtrącił:

— Niemożliwe. Nie mógłby się swobodnie poruszać. Dajcie popatrzeć. Schował się. Jest znowu.

— Postawił sobie platformę i lata od okna do okna — domyślił się Kononow. Nagle zauważył: — Tam w głębi jest chyba kulomiot. Patrz, patrz.

— Jest — powiedział Czapan. — Ale gratka!

— Kononow znów podszedł do lornety:

— Snajper ich zdradził. Bez snajpera nigdy byśmy ich w tej ciemności nie wypatrzili. Jak myślicie? W co są wstrzelani? Trzymają pod osłoną jar.

— W jarze czeka na sygnał jeden z plutonów Kudleja — wyjaśnił mi Czapan. — Chcesz popatrzeć?

— Wierzę na słowo.

— Kończymy ich, Kononow. Zadysonuj dwa karabiny maszynowe i cztery pociski z modziera.

— Rozkaz. Ale bez demaskowania własnych stanowisk. Rusztowanie należałoby zapalić. Przydałoby się dwie rusznice z pociskami zapalającymi.

— Jasne. Działaj!

— Kononow podszedł do telefonu. Ter-

rek, w wypalonym domu za olszyną, dwieście czternaście, nieprzyjacielski snajper. Tak, ten. Zdając dwa cekaemy z gniazd i nacelowac. Zameldować o gotowości. Dajcie San, San? Tu Oka.

— Snajper... Zauważyliście? świetnie. Nacelowac modzierz. Cztery pociski. Sygnał: dwie zielone rakietki. Zameldować o gotowości. Niewa? Tu Oka.

— Na wypalony dom, dwieście czternaście, nacelowac dwie rusznice. Po czterech pociskach przeciwpancernie-zapalające. Sygnał: dwie zielone rakietki. Zameldować o gotowości.

— Trzymałem wciąż w ręku szklankę, z której nie wypłem jeszcze ani kropki. Kononow odbierał meldunki. Co-

kaemy gotowe. Modzierz gotowy. Rusznice gotowe. Stepanenko naładował dwie rakietnice. Czapan tkwił przy kornecie.

— Pokazał się! — zawołał. — Stepanenko, koniec drania.

— Major wybiegł z ziemianki, Zapadła cisza. Potem zdawało mi się, że słyszę świst rakiet i zaraz potem huknęły rusznice. Równocześnie odezwały się cekaemy. O ułamek sekundy opóźnił się modzierz. Wreszcie uciśnięto się. Czapan tkwił przy lornecie.

— Dostali — zdecydował. — Kupa gruzów. — Zwrócił się do mnie: — Chcesz popatrzeć?

— Wierzę na słowo.

— Powoli sączyłem wino. Trzy razy zachorobał telefon i trzy razy zameldowano o wykonaniu zadania. Spojrzałem na Szumibora: siedział zamyślony, czy może tylko nadęty.

— Czapan zatelefonował do dwudziestego dziewiątego pułku. Potem nas poinformował:

— Dostało bractwo w kuchni. Stabińskiego rąbnęli. Dał się otoczyć, Niemcy złapali czterdziestu żołnierzy. Wrócili z dużymi stratami. Sulikowski!

— Tak jest.

— Rozlej, co zostało.

— Może nie trzeba?

— Lej, lej, nie mędrkuj. Wypijemy za nasz dzisiejszy desant.

— Ze szklanką w ręku podszedłem do Kononowa.

— Co z tym desantem, pułkowniku? — spytałem.

— Co ma być?

— Może mu wyperswadujecie?

— Kononow zatrząsał rękami.

— Niet, niet. Ja tu jestem do pomocy. On dowódca, on wie lepiej.

— Hyrny, co to za konspiracja? — spytał Czapan ostro.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[14]

Oni uczą nasze dzieci

Ala ma kotka

Małżeństwo Bednarscy mieszkają i uczą w szkole wiejskiej w Małachowie, wybudowanej w 1910 roku, liczącej równo tyle lat, co jej kierownik...

— Ja mam mówić o swej pracy? Najlepiej poinformujcie w inspektoracie w Śremie.

Ulega jednak. Z jego zdań powstaje stopniowo obraz szkoły, wychowawców, wychowanków tych, którzy jeszcze wycierają szkolne ławy i tych, którzy już je opuścili — rodziców, stosunków, a na tle tego wszystkiego rysuje się postać Tadeusza Bednarskiego.

Siedzący w czysto utrzymanym pokoiku. Pan domu raz po raz wychodzi. Krząta się widać wokół domowych zajęć. Ale po kobiecie też bierze udział w rozmowie.

— Czy bym opuścił wieś? Nie. Nie lubię miasta i jego gwaru. Proponowano mi nawet pracę 30 minut jazdy od Warszawy. Inna rzecz, na wsi więcej roboty. Procz szkoły jest młodzież starsza, straż pożarna, zbiórki na budowę szkół, spisy nie spisy... Jestem radnym Powiatowej Rady, Komisji Planowania Gospodarki i Budżetu. „(Niech pan napisze, że ma siedzieć więcej na zebraniach niż w szkole i potem ja muszę za niego prowadzić lekcje)”. W zeszłym roku prowadziłem tu uniwersytet powszechny z absolwentami 7 klasy.

CZYTAJĄ JEDNYM TCHEM

Właśnie, co z młodzieżą starszą? Jak ona żyje? Czy utrzymuje kontakt ze szkołą? Prawie wszyscy korzystają z punktu bibliotecznego. Starsi raczej mało, chociaż są dwaj tacy — członkowie tutejszej spółdzielni produkcyjnej — którzy jak się dora do książki, to czytają ją jednym tchem. Nawiasem mówiąc, przy założeniu spółdzielni przed 10 laty nasz kierownik też działał.

Ale nie wszystko wygląda tak różowo.

Kierownik ma też dużo uzasadnionego żalu do młodych. Nie doceniają nauki i dobrych warunków.

— Gdyby nas przed wojną uczono na takich pomocach, jakie dziś są w tej szkole! Gdyby były takie biblioteki... Tu jest 1.670 tomów (Zona kierownika: „Młodzież nie ma idealów. Jak tylko ukończy szkołę, najwazniejsze — stroje i zabawy”). Czy szkoła po to wydaje zakaz wychodzenia z domu po ósmej wieczorem, żeby rodzice zabierali dzieci na zabawę. Niestety, to się zdarza („I co tam one widzą? Pijaństwo, awantury. Ładny przykład!”). Albo ten uniwersytet: kosztował dużo trud. Przyjeżdżali na wykłady lekarz, weterynarz, inżynier-rolnik; sprowadziliśmy maszynę do szycia i mistrzynię

kroju... Słomiany ogień szybko zgasł i do końca dojrzał grupka najpilniejszych. Czasami człowiekowi odechciało się wszystkiego.

LATA ŻYCIA I PRACY

Wydaje się jednak, że ani kierownikowi, ani jego żonie nie odechce się chyba „wszystkiego”. Za bardzo się do swej pracy przywiązał i za dużo w nią włożył godzin, dni, lat życia i zbyt wiele serca, żeby teraz machnąć na to ręką. Może by wcale o tym nie wspominali, gdyby nie podchwytliwe pytania dziennikarza. Zresztą kierownik się cieszy: szkoła odremontowana kosztem 450 tysięcy złotych przyznanych przez powiat, tutejsi gospodarze chętnie pomagają koniom czy własną pracą; o wystawianiu rachunków za różne naprawy słyszeć nie chcą.

— Przecież to nasza szkoła, naszych dzieci — mawiają.

A młodzież? To nie jest tylko problem Małachowa. Może ten rocznik, który dziś razem z Basią pisze powoli w swoich pierwszych zeszytach tradycyjnie: „Ala ma kota” nie będzie wychowawcom przysparzał tyle kłopotu? Nie myślimy jednak że to nastąpi samo, że stanie się cud.



Marian Grzeźczak
czyta swoje wiersze

Po IV Festiwalu Młodej Poezji

Wróciłem właśnie z zakończenia IV Festiwalu Młodej Poezji Polskiej. Imprezy dziś już tak rozległej, że nie ma mowy, żeby każdy jej uczestnik mógł wziąć udział we wszystkich, często odbywających się w tym samym czasie, festiwalowych wydarzeniach. Dla większości przybyłych do Poznania młodych poetów, dla najwybitniejszych polskich twórców, których nazwiska uświetniają jesienne spotkania poetyckie — dwa dni Festiwalu — były okresem wcale wyjątkowej pracy. Udział w dyskusji na plenarnych obradach, spotkania z czytelnikami, podpisywanie tomików na kiermaszu książek poetyckich, udział w konkursach; kto tylko chciał nie zmarnował czasu pobytu w Poznaniu. Dlatego — podczas uroczystego pożegnania poetów z całego kraju, na wieczorze w Klubie „Od Nowa” — uczestnicy IV Festiwalu — mówili o następnym spotkaniu w listopadzie 1961 roku, jako o rzeczy naturalnej i całkowicie zrozumiałej. Poznańskie sympozjony poetyckie stały się elementem ogólnopolskiego życia kulturalnego.

SPORY I DYSKUSJE

Ale ten fakt wcale nie oznacza, że IV Festiwal Młodej Poezji Polskiej był czymś bezspornym. Niezależnie od oceny z jaką spotka się niewątpliwie listopadowa impreza na łamach najważniejszych pism krajowych, nasze poznańskie środowisko kulturalne, w

Zanim do tego dojdzie, kierownik wiejskiej szkoły wiele wieczorów spędzi na „słuchaniu radia uszami i kontrolowaniu wypracowań oczami”, bo inaczej trzeba by zrezygnować albo z jednego, albo z drugiego. („Mąż nawet niedzieli nie ma dla siebie, bo tego dnia zawsze jakaś akcja”). Ile setek jest po wsiach takich zapracowanych i za troskanych inżynierów dziecięcych umysłów?

Marian
Flejsierowicz



Tadeusz Bednarski —
kierownik szkoły wiejskiej w Małachowie.
Fot. (2) — K. Przychodźki

MTP — z pomocą krajom opóźnionym w rozwoju

Dyr. Stefan Askanas powrócił z Kongresu UFI

Przed kilku dniami powrócił z zagranicy dyrektor Zarządu MTP — Stefan Askanas. Ponieważ sprawy Targów Poznańskich są bliskie każdemu poznaniakowi, poprosiliśmy o chwilę rozmowy na temat celu i rezultatów podróży służbowej dyrektora.

— W rozmowach z dziennikarzami zawsze reprezentuję, z racji zajmowanego stanowiska, instytucje lub szerokie grono osób, ewentualnie nasz kolektyw targowy — rozpoczął dyr. Askanas. — Proszę zatem nie obarczać mnie zaślugami innych, jak to miało miejsce w „Expressie Poznańskim” przed moim wyjazdem.

— Oczywiście. Toteż będziemy mówić o nowych sukcesach Targów Poznańskich. Jaka była trasa i cel Pańskiej podróży?

— Miałem konkretne zadanie, rozjeżdżać się w sytuacji handlowej krajów arabskich i Bliskiego Wschodu oraz zaprosić je na nasze XXX MTP. Trasa prowadziła przez Maroko, Egipt łącznie z Syrią, Libanem i Irakiem. Spotkałem się z serdecznym przyjęciem. Nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia, ale są podstawy żeby sądzić, iż Targi Poznańskie odniosły pewien sukces. Kraje te skorzystały bowiem z zaproszenia i w MTP wezmą udział oficjalny, w kolektywnej ekspozycji.

— Będąc w Iranie, interesował się Pan zapewne losami naszej

oferty budowy i organizacji Targów Bagdadzkich?

— W Bagdadzie zakończyła się właśnie wystawa osiągnięć narodu irackiego, przygotowana przez znanego w Poznaniu plastyka — prof. Stanisława. Obecnie przygotowuje się dokumentację organizacyjnych założeń Targów w Bagdadzie. Nasi specjaliści wygrali także konkurs na

„Lubuszanin” — następca D-50

Zakłady Mechaniczne Gorzów, które dają do znacznego rozwinięcia produkcji eksportowej, zamierzają m. in. podjąć produkcję nowego typu ciągnika „Lubuszanin”. Obecnie Zakłady Mechaniczne w Gorzowie są jedynym w woj. zielonogórskim zakładem produkującym ciągniki kołowe i gąsienicowe. Znaczną sławę zdobyły sobie gorzowskie ciągniki D-50. W br. wyprodukowano ich 596 sztuk, z czego 341 zakupili kontrahenci zagraniczni z Brazylii, Indii i Chińskiej Republiki Ludowej. Ciągniki D-50 są na gąsienicach i można je używać do prac rolnych oraz, po małych przeróbkach, jako spychacze. (ZAP)

OLBRZYMIE STRATY

Jak wynika z danych statystycznych Międzynarodowej Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), owady, rozmnażające się w ciągu roku, taką ilość zboża, którą można byłoby wyżywić 225 mln. osób. Jest to tym boleśniejsze, że straty te występują w tym samym czasie, kiedy miliony ludzi cierpią głód, toteż dla zmniejszenia ubytków w ziarnie FAO popiera badania i popularyzuje środki do zwalczania szkodników.

PRZESUNIĘCIE KOŚCIOŁA O 20 M

W związku z koniecznością poszerzenia Al. Świerczewskiego w Warszawie postanowiono przesunąć o 20 m 300-letni kościół, stojący przy trasie W-Z. Przesunięcie to jest trudnym przedsięwzięciem i zostanie przeprowadzone

przez Wydział Komunikacji Stołecznej Rady Narodowej.

30 TYSIĘCY ODMIAN

Przebiegający zjadacz chleba zapewne nie orientuje się, że na całym świecie uprawia się aż 30 tys. odmian zbóż. Taką przynajmniej ilość wymienia ośrodek badawczy rolnictwa w Beltsville w USA, który zgromadził nasiona wszystkich tych odmian i utrzymuje je w stanie gwarantującym możliwość wyhodowania z nich roślin.

NA PIERWSZYM MIEJSCU W ŚWIECIE

Już wkrótce przekazana zostanie całkowicie do eksploatacji najdłuższa na świecie zelektryfikowana linia kolejowa Moskwa — Irkuck, biegnąca na przestrzeni 5.172 km. Linia ta jest znacznie dłuższa od wszystkich zelektryfikowanych magistrali kolejowych w Anglii, Belgii, Holandii, Norwegii i we Włoszech, razem wziętych, w związku z czym ZSRR zajmuje w tej dziedzinie pierwsze miejsce w świecie.

Należy zaznaczyć, że 1 styczeń br. kursowały w Związku Radzieckim pociągi elektryczne na liniach o długości 11.600 km.

MOST SZWECJA — DANIA

W 1961 roku ma być przedstawiony rządowi Danii i Szwecji wstępny projekt mostu kolejowo-drogowego ponad Cieśniną Sund, który połączyłby brzozi Szwecji i Danii i tym samym rozwiązałby komunikację pomiędzy tymi krajami. Istnieją dwie alternatywy rozwiązania tego zagadnienia, a mianowicie budowa mostu łączącego Malmö z Kopenhagą, lub pomiędzy Helsingborg i Helsingør. Wariant pierwszy jest przedsięwzięciem większym którego realizacja kosztowałaby 975 mln. koron szwedzkich, ale bardziej uzasadnionym potrzebami. Plany te mogłyby być zrealizowane w latach 1975—1980.

UZDROWISKO W FABRYCE

Podczas budowy zakładów elementów budowlanych w Solcu Kujawskim w pobliżu Bydgoszczy natrafiono już przed kilku laty i to pod powierzchnią gruntu na solankę, która — jak wykazały badania — może być z powodzeniem używana w lecznictwie. W związku z tym dyrekcja zakładów zamierza wybudować na dziedzińcu fabryki małe uzdrowisko z wannami i natryskami, z którego mogliby korzystać pracownicy.

Rozm. Z. Sęk

Opracował: Br. Lisowski

PIERWSZY BILANS

MOŻE STAŁA SCENA?

Na marginesie Wieczoru Poetyckiego warto wysunąć sugestię, by tego rodzaju impreza była czynnikiem inspirującym nasze środowisko plastyczne i aktorskie. Kto wie, czy w związku z Festiwalami, w Poznaniu nie można by w oparciu o młodych aktorów, pomyśleć o jakiejś scenie stałej, prezentującej poezję?

Zdały w zasadzie egzamin instytucje biśkawickie, festiwalowych konkursów. Miałem możliwość uczestniczenia w obradach Jury Konkursu Poetyckiego IV Festiwalu.

Pamiętam radość członków jury, jak po otwarciu kopert z godłami okazało się, że III nagrodę zdobyła nieznana dotąd nikomu Krystyna Miłobędzka. Festiwalowe konkursy wyłaniają więc nowe talenty, i potwierdzają niejako rozwój bardziej znanych, szeroko już drukowanych poetów.

STARZY I MŁODZI

Pora przejść niejako do meritum sprawy, a więc do plenarnych obrad w Nowym Ratuszu. Tam jest pole do batalii teoretycznej — tam powinny być rozpatrywane kłopoty twórcze młodych. Przy współdziałaniu krytyków z twórcami powinno się wypracowywać hierarchie artystyczne nazwisk szturmujących coraz szerszą ławą Par-nasa, wytyczać kierunki społecznego i ideowego zaangażowania poezji.

Tegoroczne obrady uratowała dopiero niedzielna dyskusja. Dlatego, że star-

si poeci zabierając głos nie tylko wskrzesili (moim zdaniem już dziś bezpłodny i przebrzmiały) spór między awangardą a tzw. paseistami, ale na szczęście zarówno Mieczysław Jastrun, Jan Spiewak z jednej strony, jak i Julian Przybóś z drugiej — wyszli poza krąg swych stałych i ostrych kontrowersji i dzielili się z młodymi twórcami uwagami o poezji zaangażowanej, humanizmie itd.

TO JUŻ TRADYCJA...

Dyskusja rozpalila się w zasadzie wbrew referatom, o których Ryszard Danecki powiedział, że „obecni na sali poeci tak się czuli wobec referatów, jak czytelnicy wobec ich poezji”. O ile w stosunku do interesującego referatu Jerzego Kmity — można wysunąć tylko jeden zarzut, że był on obliczony na inny zestaw słuchaczy, seminarysty — o tyle referat J. J. Lipskiego „Racjonalistyczne widzenie poetyckie w polskiej poezji” domagał się zdecydowanej polemiki. Stojąc na gruncie neutralności w sprawach światopoglądowych, wrzucając do tego samego worka katolicyzm i marksizm — Lipski wprowadził sporo zamętu.

Festiwal stał się tradycją. Należy zrobić wszystko, żeby pełniej służyły one rozwojowi tego nurtu naszej poezji, który — jak to sformułował Julian Przybóś — służy „najgorętszym sprawom naszego wieku”.

Zdzisław Romanowski



Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się ostatnio:

Informator energetyka. Praca zbiorowa, str. 707, zł 78. Informator jest przeznaczony dla pracowników inżynierów-technicznych, służby eksploatacyjnej i inwestycyjnej resortu energetyki w dziedzinach wytwarzania, przesyłania i rozdzielania energii elektrycznej i ciepłej.

Automatyczna regulacja silników spalinyowych. W. I. Krutów, str. 346, zł 38. Książka przeznaczona jest dla studentów politechnik na wydziałach mechanicznych i budowy okrętów oraz dla inżynierów, specjalizujących się w zagadnieniach regulacji silników.

Praca na zataczarkach. J. Wójcikowski, str. 195, zł 23. Książka przeznaczona jest dla wykwalifikowanych: tokarzy, mistrzów i techników.

Uroczystości młodzieżowe w Kaliszu

9 bm. w godzinach wieczornych przy blasku pochodni ulicami Kalisza przemaszerał capstrzyk młodzieżowy z flagami wszystkich państw, należących do SFMD.

W następnym dniu do sali Teatru im. Bogusławskiego na uroczystą akademię przybyli przedstawiciele Komitetu Centralnego i Wojewódzkiego i członkowie plenum Komitetu Miejskiego ZMS. Przybyli również członkowie egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR, Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, zakładów pracy oraz wielu partyjnych i społecznych działaczy.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KM ZMS — Józef Szydłowski. Stwierdził on, że kaliska organizacja partyjna zdobyła sobie zaufanie wśród młodzieży, czego dowodem stała się stająca liczba członków ZMS, który obecnie liczy tu ogółem ponad 3 tysiące członków.

Ofiarność kaliskich ZMS-owców uwidoczniła się w współzawodnictwie pracy w czynach społecznych i w masowym zgłaszaniu się do honorowego krwiodawstwa (100 osób) dla ofiar katastrofy kolejowej w Opolu. 120 najlepszych członków ZMS przeszło już w szeregi kandydatów PZPR.

II sekretarz Komitetu Pow. PZPR — J. Kołodziejczak w swoim przemówieniu nawiązał do przysięgi złożonej przez młodzież na polach Grunwaldu. Przekazał on ufundowany przez załogi robotnicze Kalisza sztandar w ręce sekretarza KM ZMS — J. Szydłowskiego.

Jako ostatni zabrał głos sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ZMS — Jan Pawlak, składając z tej okazji życzenia organizacji młodzieżowej Kalisza.

W godzinach wieczornych w sali KM PZPR odbyła się dekoracja dwóch zasłużonych działaczy organizacji — J. Odznakami Janka Krasickiego, a mianowicie Marii Szyniszowskiej i Marcellego Małeckiego.

Równocześnie w wielu zakładach pracy i w szkołach odbywały się młodzieżowe spotkania, wieczornice i zabawy. Szczególnie pięknie wypadła wieczornica, połączona z „Zgaduj Zgadula” w Liceum im. A. Asnyka. (kp)

Wcale niepodłe miasteczko

Coś niecoś o Kobylinie

Są w naszym województwie miasteczka, podobne do zaniebawianych staruszek. Częściowo odrapane, wygrzewają się w łaskawym słońcu i tak powoli przeżywają swoją jesień. Brak w nich inicjatywy, nie potrafią dopasować się do nowych warunków. Kiedy skończyły się huczne jarmarki, kiedy zamknęły w nich swoje podwoje liczne oberże i kiedy część funkcji odebrały im gminne spółdzielnie, prosperujące pod bokiem na wsi, czują, że przyszedł na nie kres. Ale są i takie miasteczka, które mimo swojej starości — krzypkie, przedświebtorcze, jednym słowem — młode w poczynaniach. Wymieńmy Dolsk, Poniec, Pyzdry, Borek. Do nich doliczyć także należy Kobylin.

Właśnie Kobylin. Dowcipnie urobili legendę o jego nazwie. Pacholik, jadący przy księżu, miał zawołać na swoją kasztankę: „Wio kobylińo, jak ci dam przez dupino, to ci będzie jutrosino”. Dupino, dziś Dubin, i Jutrosino, dziś Jutrosin, jakoś nie dają sobie rady ze swoim uwiązaniem starczym. Kobylin zaś w ostatnim czasie jakby się odrodził. Wprawdzie tam pozornie tak, jak w dzielnicach innych miasteczek, ale proszę zajrzeć na teren ukryty za magazynami Gminnej Spółdzielni. Trzydziestu nowiusieńkich domków już dało tam schronienie rodzinom, drugie trzydzieści dom-

ków rośnie czerwienią cegieł, na innych działkach wiosną rozpocznie się dalsza budowa. Razem 115 domków liczyć będzie nowe osiedle kobylińskie.

Sceptyk powie: i co z tego! To przecież bagatela. Tak — dla Poznania, Ostrowa, Konina, Gniezna, Leszna. Ale dla Kobyliny, liczącego 2.800 mieszkańców i 355 starych posesji — to przecież jedna czwarta nowych budynków i to powstałych w ciągu paru lat!

— Ci, którzy się tu budują — powiedział mi przewodniczący Prezydium MRN — J. Ciesielski — to są właściwie bohaterowie. Nie ma tu bowiem ludzi bogatych, wszyscy

pracują albo w miarach, w tartaku, w Gminnej Spółdzielni, na Kolei, albo dojeżdżają do pracy do Krotoszyńska czy do innych większych miast. Nie zarabiają zbyt dużo. Wiele muszą sobie odmówić, aby dom postawić.

Ktokolwiek z Was będzie w Kobylinie, niech zaglądnie na osiedle domków jednorodzinnych. Za rok, za dwa, będą się tu zielenić i sytać kwieciami poprzecz sztachety czy siatki druciane ogródki przydomowe. Wiedzie tam główna ulica Grunwaldzka, nazwana na cześć rocznicy grunwaldzkiej, a od niej prowadzi ulice, poświęcone Kopernikowi, Moniuszce i Kościuszce; czwarta, Rębiechowska, mówić będzie, że tu kiedyś było pole. Może słuszniej było ją nazwać imieniem Samuela ze Skrzypny Twardowskiego — poety XVII-wiecznego, który w pobliskim Wielkim Zalesiu dokończył swojego życia.

I jeszcze jeden ukłon dla mieszkańców miasteczka — za poczynienie wspólne interesu. To przecież oni w dużej mierze ufundowali sobie linię elektryczną do tej osady i przy pomocy władz miejskich założyli kanalizację. Ale to nie wszystko. Przed tym jeszcze przerebilibi stawianą w r. 1928 — także swoim sumptem — elektrownię na salę widowiskową dla młodzieży szkolnej przy drodze krotoszyńskiej.

Relacja z Kobyliny nie byłaby pełna, gdyby nie wspomniało się o zamiłowaniach ogrodniczych. Mniej więcej co druga rodzina ma swój ogródek działkowy (100 działek miejskich i 100 kolejarskich), gdzie spędza się wolne chwile po pracy zawodowej. Dlatego też o tak powszechne gdzie indziej plotkowanie nie można nikogo posądzać. Nudy też nie ma, bo wypędzają ją: kino stałe, teatry przyjezdne, a także zespół śpiewaczy, którym dyryguje od przeszło 50 lat (dziś już chyba najstarszy dyrygent w kraju) 84-letni Franciszek Pieprzik i któremu przesyła od przeszło 30 lat Gracjan Szczawik.

Żyć by tylko należało, aby stare domki i kamieniczki za przykładem Dolska ubrały się tu w kolorowe tynki. Wtenczas Kobylin nabierze rumieńcy, które potwierdzą jego zdrowie i urzekać będą przybyszów.

Józef Hałagowski

Echa naszych artykułów

Straty są wyższe

W związku z naszymi drukowanymi ostatnio artykułami na temat sytuacji w rolnictwie, otrzymaliśmy kilka listów od Czytelników. Treść niektórych wywodów pozwoliła sobie we fragmentach przytoczyć:

Zdaniem inż. Piotra Łuczko ze Słupcy zle obliczyliśmy straty powstałe dla rolnictwa na skutek złego przechowywania obornika. Nie wynoszą one rocznie 260 milionów, lecz około jeden miliard i sto milionów złotych.

„Różnica tkwi w tym — pisze inż. Łuczko — że Wasze obliczenia uśredniają 100 tys. ton azotu ze sto tysiącami ton saletry. Tymczasem saletra zawiera około 20 proc. czystego azotu, a sól potasowa około 40 proc. czystego potasu. W tym wypadku ze 100 tys. ton azotu uzyskuje się 500 tys. ton saletry, a ze 100 tys. ton potasu 250 tys. ton soli potasowej.

Dalej liczyć już nie będę. Prawdopodobnie dodając, że obliczenia ściślejsze wykazują wyższe straty azotu i potasu wynikające ze złego przechowywania obornika niż po 100 tys. ton rocznie. Różnica więc wzrasta znacząco i dochodzi do 2 miliardów złotych rocznie. Poza tym znikła plonów

Z Rawicza

CZWARTE BOJANOWO

W ciągu 10 miesięcy powiat rawicki wykonał 94 procent rocznego planu zbiorów na budowę szkół. Bardzo słabo płaci przemysł prywatny, bo dotychczas jego realizacja wynosi 33 procent. Po gromadzie Pakosław, Szkaradowo i miejscie Rawiczu, roczny plan zbiorów zrealizowało jako czwarte w powiecie miasto Bojanowo. (wt)

ZWYCIĘZCY

W konkursie uprawy rzepaku o zimowego uczestniczyło 25 plantatorów. Pierwsze miejsce przyznano wsi Chojno, gdzie chłopcy uzyskali średni zbiór z ha 22 kwintale. Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach przyznały dla zwycięzkiego zespołu nagrodę pieniężną.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Władysław Mackowiak z Konar, który zebrał 31 kwintali rzepaku z ha.

ŁADNE POŁĄCZENIE!

Autobus PKS kursujący na linii Rawicz — Jutrosin przyjeżdża na dworzec w Rawiczu po to, aby brać przyjeżdżających pociągami z Poznania i chcących udać się do Jutrosina. Pociąg winien być o godz. 8.17 a autobus winien odchodzić o 8.20. Tymczasem pociąg się spóźnia, konduktorzy autobusu zaś nie czekają. Ładne połączenie! (wt)

Cenne wieści z Wapna

Załoga Kopalni Soli im. T. Kościuszki w Wapnie (pow. Wągrowiec) w minionym miesiącu dała 970 ton soli (55 wagonów) ponad plan, wartość ponad pół miliona złotych.

Ostatnio do Wapna przybyła z Bydgoszczy grupa fachowców z zakresu wykorzystania soli jako surowca do celów przemysłowych. Stwierdziła ona pełną możliwość adaptacji zabudowań tak zwanej rakarni w pobliskim Stołęzynie na zakład przemysłowy produkujący w oparciu o zasoby solne tworzywo sztuczne tzw. winidur. Produkcja ta jest tym więcej ważna, że nosi charakter antyimportowy.

Gdyby projekt fachowców z Bydgoszczy został zrealizowany, powstałaby w najbliższym sąsiedztwie Wapna duży zakład produkcyjny. (kdw)

Seria pożarów

W Połajewie (pow. Czarnków) wybuchł pożar. Żywiół strawił stodołę ze zbożem. Straty wynoszą 30 tys. złotych. Przyczyną pożaru nie ustalono.

Również z przyczyn nie znanych doszczętnie spłonął stóg słomy w Arkuszewie pow. Gnieźno. Pożar spowodowały dzieci, bawiące się zapalnikami. (jk)

W Gołaniewie (pow. Wągrowiec) zapalił się słomiany dach na stodołę od iskry z komina. Spłonęło 25 wozów zboża. Zdołano uratować sprzęt rolniczy. (Ko)



Stara uliczka w Kobylinie

Fot. — K. Przychodzik

Trzy kierunki gospodarki powiatu ostrowskiego

Radni powiatowi na ostatniej sesji budżetowej w Ostrowie Wlkp. wytyczyli sobie trzy kierunki realizacji zadań planowych w przyszłym roku.

PIERWSZY: dążyć do pełnej realizacji wszystkich dochodów budżetowych i do oszczędnego i celowego gospodarowania tymi dochodami.

DRUGI: prowadzić dalszą intensyfikację rolnictwa i podnosić jego produkcję roślinną i zwierzęcą.

TRZECI: podnosić wskaźniki ekonomiczne tej produkcji, wspierać wszelkie poczynania w organizowaniu socjalistycznych form gospodarowania.

Powiat ostrowski zalicza się do rzędu rolniczych. A więc szczególną uwagę zwraca się tu będzie w dalszym ciągu na meliorację. Drenowaniem objętych zostanie 214 ha gruntów ornych, 515 ha łąk właściwie zagospodarowanych, nastąpi też renowacja i regulacja rzeki Polska Woda i Kanału Świeckiego na łącznej długości 7,7 km. Powinno się to przyczynić do wzrostu pogłowia, do 52 szt. była i 92 szt. trzody na 100 ha.

W dziedzinie produkcji materiałów budowlanych przewidyje się wyrób 19,6 mln. cegieł i 1,5 mln. sączków. Zostanie zakończona budowa drogi Sośnie — Stara Huta.

Z innych zadań wymienić należy budowę bloku mieszkalnego i szkoły w Skalmierzycach. Rozpocznie się budowę szkoły w Przysodzie. Rozbuduje się sieć wodno-kanalizacyjną w miasteczkach, wyremontuje 740 izb. Podwyższona zostanie jakość i ilość usług lekarskich, kulturalnych, handlowych. Kredyty na budownictwo mieszkaniowe wyniosą 3,9 mln. zł.

Realizacja zamierzeń gospodarczych powiatu ostrowskiego uzależniona jest od dodatkowych wpływów, których uzyskanie nie będzie sprawą łatwą. Zadłużenia bowiem rolników ostrowskich z tytułu różnych podatków i opłat sięgają 20 mln. zł. R. J.

Rozmaitości

W Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) wydarzyły się w ciągu ostatnich 2 tygodni dwa nieszczęśliwe wypadki złamania nóg i trzy kontuzje rąk. (jn)

Władze miejskie Grodziska Wlkp. wystąpiły z wnioskiem do Przedsiębiorstwa Prasy i Kolportażu „Ruch” o wydanie serii widokówek z terenu miasta. Seria ta prawdopodobnie ukaże się w kioskach „Ruchu” już wiosną przyszłego roku. (ss)

W Szkole Przysposobienia Rolniczego w Słupi Kapitulnej (pow. Rawicz) zorganizowano wystawę rolniczą. Oprócz przeglądu prac uczniów pokazano najbardziej odpowiedzialne tamtejszej glebie odmiany wszystkich roślin uprawnych. Szczególnie ciekawym był dział ochrony roślin. Oprócz nowoczesnych środków ochrony roślin pokazano tu objawy choroby i działalności szkodników. Dużo też było tu książek rolniczych. Wystawę zwiedzili nie tylko miejscowi rolnicy, ale również z krańca powiatu. (na)

na gorszym nawozie wywołuje dalsze straty.

To wszystko podkreśla aż nadto jasną wagę Waszego artykułu pt. „Jednak zdecydowanie człowiek”. Tu widać wyraźnie gdzie przepadają pieniądze tak bardzo potrzebne na szkoły rolnicze. To jest zresztą błędne koło: bez pieniędzy nie może być szkół, a bez szkół nie może być pieniędzy.

Tyle inż. Łuczko. Racja. Po myślenia była w obliczeniach, ale zamierzona. Autor chciał uproszczyć sprawę dla przeciętnego Czytelnika. Przeliczenia na czysty składnik daje istotnie większe niż podałeś straty. Czy to jest błędne koło? Chyba nie. Wyjście jest przecież proste, co w konkluzji omawianego artykułu zdecydowanie podkreślił: Przenaczyć część Funduszu Rozwoju Rolnictwa na budownictwo i wyposażenie szkół rolniczych! Przyniesie to efekty, nie gorsze od mechanizacji.

Ugory i odłogi

Artykuł pt. „Dlaczego im- portujemy zboże?” wywołał również odzew wśród Czytelników wiejskich, którzy solidaryzując się z wywodami autora, uzupełniają je dodatkowymi projektami, wskazując na wiele rezerw produkcyjnych. Rolnik z Kostrzyna (pow. Środa) jedną z rezerw widzi w zagospodarowaniu ziemi leżącej odłogiem. Podaje przykład Markowic, gdzie prawie 80 hektarów ugoruje od lat. Oznacza to stratę co najmniej 1200 kwintali zboża rocznie.

Słuszną uwagę. To jest rzeczywisty problem. Wielu ludzi odpowiedzialnych zastanawia się nad sposobem likwidacji odłogów. W kilku wsiach ugorującą ziemię zagospodarowały kółka rolnicze, uzyskując z tego źródła poważne fundusze na działalność gospodarczą. Może by tak więc wszystkie kółka rolnicze zabrały się zespołowo do tej sprawy?

Podwójne opodatkowanie

W odpowiedzi na felieton pt. „Księgowość?”, w którym zarzuciliśmy Wydziałowi Finansowemu w Pleszewie niedbałe prowadzenie rejestrów podatkowych — Wydział Finansowy Prezydium WRN wyjaśnia, że polecił skreślić sumę 1.336 zł wynikającą z podwójnego opodatkowania spadkobierców Julii G. Przy tym Wydziałowi Finansowemu w Pleszewie wytknięto służbowo zaniedbanie w tym zakresie. Niedopuszczalne jest bowiem ściąganie tego samego podatku raz w Poznaniu, drugi raz w Pleszewie.

Wydział Finansowy tłumaczy, że spowodowane to zostało zmianami organizacyjnymi i personalnymi. Takie tłumaczenie nie nie wytrzymuje krytyki, bo przecież w aktach sprawy powinien być przejrzysty porządek i odpowiednie adnotacje, które nowemu urzędnikowi nie nasuwałyby wątpliwości. Opr. K. J.

halo **TY POZNAŃ**

Dziś tu, jak i na pewno w Was, pogodny poniedziałek. Niech więc i wiadomości z Poznania będą także pogodne.

Zaczę od nastrojów karnawałowych. W kawiarni „W-Z” w minioną niedzielę został zorganizowany pokaz 36 modnych sukienek na zbliżający się okres szaleństwa i balów. Niestety o „panach” w pokazie zapomniano.

W przyszłym roku Poznań ma otrzymać 7,5 tysiąca izb. 350 obiektów doczeka się remontu. W planie także rozbudowa kanalizacji wodociągowej. Władze obliczają jeszcze zainstalowanie 2 tysięcy żarzeniówek na ulicach. Dodam, że tu i ówdzie mamy jeszcze latarnie gazowe. Oby znikły zupełnie.

Turystyka wprawdzie nie obejmuje w tym brzydkim okresie wlotów po mieście i za miastem, za to urządziła wędrowki po obcych krajach za pomocą filmów. W „Domu Turysty” (Stary Rynek) w każdy piątek wyświetla się krótkometrażowe filmy krajoznawcze. Dla najmłodszego dodatkowo kolorowe bajki. I co godnego uwagi — to wstęp bezpłatny. Zyczę tej innowacji Gnieźnu, Ostrowi, Lesznu, Pile i Koninowi.

UWAGA, ARTYSCI SCENICZNI! Mam tu przed sobą apel Zarządów Okręgowych Zw. Zaw. Prac. Inst. Art. i Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru, skierowany do Was, o uświetnienie imprez, organizowanych 19 i 20 bm. z okazji „Dnia Nauczyciela”.

Chciałbym jeszcze w imieniu Czytelników i redakcji złożyć życzenia P. P. Józefowi i Wojciechowi Banaszakom w Panience (pow. Jarocin) obchodzącym w tych dniach 65-lecie pożycia małżeńskiego. Doczekali się oni od 6 córek i 2 synów 17 wnuczek, 6 wnuków, 5 prawnuczek i 15 prawnuków, Zdrowia Jubilatom i słodkich Tel.

Pracownicy poszukiwani

Magazyniera branży metalowej, spawacza - ślusarza ze znajomością spawania elektrycznego i acetylenowego, 2 szlifierzy - polerników oraz robotnika placowego niekwalifikowanego - zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych „Pokój”, Poznań, ulica Łacina 6. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7840

Elektryków z uprawnieniami na obsługę urządzeń niskiego i wysokiego napięcia do pracy w terenie, na dobrych warunkach, portiera do hotelu robotniczego w Poznaniu - przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego, Poznań, Stary Rynek 77. K7843

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

- 20 kierowców autobusowych - I kat. prawa jazdy;
- 80 kierowców na taksówki z I lub II kat. prawa jazdy;
- 80 konduktorów tramwajowych oraz 20 konduktorów autobusowych (wyszkolenie 7 klas szkoły podstawowej);
- 30 robotników do prac torowych.

Uwaga: kierowców i konduktorów przyjmujemy tylko z terenu miasta Poznania. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia M. P. K. w Poznaniu, ulica Gajowa 1a, pokój 15. K7978

Inżyniera technologa branży metalowej, technika konstruktora branży metalowej, palacza c.o., pomoc magazynową, pracownika do transportu zatrudni zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec”, Poznań, ul. Bułgarska 39a, (pokój 14). Warunki pracy do omówienia. Na powyższe stanowiska mogą się zgłaszać również inwalidzi. K7982

Maszynisty typograficznego poszukuje przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7839.

Kalkulatorów kosztorysowych branży budowlanej, instalacji elektrycznych i instalacji sanitarnych - poszukuje „Prozamet”, Poznań, plac Wolności 17. K7857

Inżynierów mechaników na stanowiska weryfikatora i projektantów - wymagane wysokie kwalifikacje, rutynowana maszynistka - zaangażujemy zaraz. Prac. Projektów przy ZPC „Goplana”, ul. Wawrzyńca 11. K7861

Kierownika sklepu branży motor.-rowerowej oraz sprzedawców - zatrudni Miejski Handel Det. Art. Użytku Kulturalnego - Poznań, ul. Mickiewicza 30. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla pracowników handlu wewn. K7875

Każdą ilość murarzy, cieśli i robotników oraz kierownika grupy robót, inżynierów i techników budowy - przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Al. Alfreda Bema 3 b. K7876

Magazyniera kwalifikowanego przyjmie zaraz Biuro Projektów Wodno-Melioracyjnych Oddział w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 138, warunki do omówienia na miejscu. 14998g

Inżynierów, techników - mechaników i elektryków słaboprądowych na stanowiska: głównego technologa i głównego mechanika, technologa, konstruktora oraz kreślarzy - przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3. K7877

Dnia 12 listopada 1960 r. zakończyła swój pracowity żywot, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, sp.

Jadwiga Bela

z domu Biegala
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIEĆ ORAZ WNUKI
Poznań, ul. Głogowska 45.

Dnia 12 listopada 1960 r. zmarła nagle pracowniczka naszego przedsiębiorstwa, sp.

Eleonora Streńska

W Zmarłym tracimy długoletnią, sumienną, wzorową pracowniczkę i dobrą koleżankę. Pamięć o Niej pozostanie wśród nas.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
Rada Miejskowa Pracownicy Dyrekcja
HOTELU „ORBIS - BAZAR” W POZNANIU
K8031

Dnia 12 listopada 1960 r. zmarł nasz Kolega, w wieku lat 57, sp.

Stanisław Gendera

leśnik brakarz
W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i serdecznego Kolegę. Pamięć o Zmarłym pozostanie na zawsze w naszej pamięci.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Rada Zakładowa Kierownik Współpracownicy
ZESPÓŁU SKŁADNIC LASÓW PANSTW.
POZNAN - POŁUDNIE

Czy pamiętasz?

16 listopada - ciągnienie

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Jeśli chcesz wygrać - czas pomyśleć o wykupieniu losu

UWAGA TRANSPORTOWCY!

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY
ZWIĄZKU O. S. P. W POZNANIU
ulica Kantaka 4, telefon 533-14

zakupi 1 SILNIK

do samochodu półciężarowego m-ki „DODGE”,
o ładowności 0,75 t., typ T-21.

Uprasza się jednostki gospodarki uspołecznionej i przedsiębiorstwa prywatne do składania ofert z podaniem warunków dostawy do dnia 15. XI. br. pod adresem wyżej podanym. Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta. K7878

Rzeźnia w Pile

posiada do sprzedania

300 ton lodu naturalnego

kopcowanego w Rzeźni Pila.

Blizszych informacji udziela kierownik Rzeźni
w Pile. K7942

Praca

Samodzielna gospośka na stałe do pracujących z dwójgim dziećmi potrzebna. Szyszewskiego 15 m. 3a, po godz. 15. 15177g

Potrzebna samodzielna pomoc domowa. Referencje wymagane. Marchewskiego 50c m. 2. 14826g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Skarbka 35, parter. 14852g

Przyjmie dwóch uczniów w ramach ukończonych 16 lat. Kozłowski, Stalarnia, Dzierżyńskiego 39, w podwórzu. 14855g

Lekarz poszukuje pomocy domowej. Świerczewskiego 1 m. 8. 14897g

Potrzebny samotny mężczyzna do koni i prac w ogrodzie. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Poznań, Szczepankowa 71. 14848g

Nauka

Kursy - Przetworstwa Tworzyw Sztucznych (na wyższym poziomie); Przetworstwa Tworzyw Sztucznych (na średnim poziomie); Konstrukcja Form dla prasowania i wtryskiwania tworzyw sztucznych; Spawania Tworzyw Termoplastycznych, ze specjalizacją spawania polichlorku winylu - organizuje TKWP w Poznaniu, ul. Lampego 7, od godz. 8-19, sobota od godz. 8-16. 14453g

Tańców towarzyskich wyucza. Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2, parter. 14554g

Kupno

Kupię skórki lub starą kurtkę białej brązowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14749g.

Kupię maszynę dziewiarską. Oferty z podaniem ceny i marki maszyn, Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14833g.

Sprzedaż

Wózek głęboki, koszykowy sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 56 m. 52. K8040

Samochód Opel-Olimpia, górnozaworowy, sprzedam. 17.000 zł. Krotoszyń, telefon 341. 23391p

Sprzedam 6 krzesel i dwa krzesła z poręczami, styl gdański, dwa stoliki nocne, komoda. Grunwaldzka 58, parter. 14841g

Fisharmonium wyskiej klasy, w dobrym stanie, okazynie sprzedam. Poznań, Poznańska 37 m. 9, w godzinach 13-15 lub telefon 431-05. 14850g

Kurtkę damską 80 cm długą (bobry), z czapką sprzedam. Głogowska 28 m. 12. 14845g

Kafelowy piec nieużywany z rozbiórki sprzedam okazynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14883g

Sprzedam blam - barany węgierskie, duży dywan żywiecki, wzór japoński. Senatorska 10, parter. 14898g

Lokale

Geolog samotny poszukuje pokoju 1-osobowego na okres od pół do jednego roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14809g.

Oddam garaż na Zagórz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14813g.

Katowice! Zamienie dwu pokojowe, przynależność c.o., 50 m² średniemieście, samodzielne na równorzędne tylko samo dzielnice, nie wyżej i p

Mieszkania do zamiany, wyłączone pokoje sublokatorskie poleca - poszukuje „Parcelo - Willa”, Czerwonej Armii 29. 15029g

Kupię lub wezmę w dzierżawę mieszkanie wyłączone 2-3-pokojowe, przy należności 50-60 m², c.o., nie wyżej I p

Nowa KARUZELA



Starsza, samotna szuka pokoju w Częstochowie lub Zabrze, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14820g.

Kupię pokój wyłączony, może być na przedmieściu - wszelkie koszty zwrócę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14825g.

Zamienie duży, ładny pokój z balkonem, wspólna kuchnia, łazienka, na samodzielnie jednopokojowe mieszkanie, kuchnię, łazienkę, i lub II piętro. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14836g.

Zamienie trzy pokoje, kuchnia na dwa razy po 1 pokoju z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14837g.

Student poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14843g.

Przyjmie 3 osoby na pokój. Włodzimierz Telchert, Poznań-Górczyn, ul. Ostatnia 109. 14857g

Dwa pokoje samodzielnie zamienie na mieszkanie w ogrodkach działkowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14858g.

Dwóch rencistów przyjmę na pokój, płatny z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14859g.

Kupię pokój z kuchnią, wyłączony, Józefiak, Czerni. Długa 29 m. 3. 14864g

Przyjmę na pokój samotny i wspólny panów pracujących. Górczyn, Rawicka 101. 14863g

RSP FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA

W POZNANIU, UL. GARBARY 64

zawiadamia

że w dniu 11 listopada br. został otwarty

przy Placu Waryńskiego

(pętla tramwajowa na Jeźcach)

ZAKŁAD FRYZJERSKI

DAMSKI-MĘSKI

czynny od godziny 7-22

zakład wykonuje wszelkie czynności wchodzące w zakres fryzjerstwa damskiego i męskiego.

K7976

Przetargi - Komunikaty

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, w Poznaniu, ulica Krauthofera 18, telefon 648-41, ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie w terminie do 15 grudnia 1960 roku następujących robót a m.:

1. założenie instalacji elektrycznej świetlnej wewnętrznej włącznie z podłączeniem do sieci głównej w budynku drogomistrzowskim w Skrzynkach, powiat śremski;
2. założenie instalacji świetlnej zewnętrznej na rozwidleniu dróg państwowych (zeleniec) w Iwnie i Murzynówku, powiat średzki - do sieci głównej.

Informacji udziela Sekcja Techniczna przy tut. Rejonie EDP - pokój 8. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krauthofera 18, pokój 3, do specjalnej skrzynki ofertowej w terminie do dnia 20 listopada br., godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 listopada br., o godz. 10. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione, spółdzielnie oraz przedsiębiorstwa prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K7986

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji - Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z przebudową nawierzchni jezdni ul. Kochanowskiego, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w w. ulicę na odcinku od ul. Dąbrowskiego do ul. Słowackiego. K7988

Różne

Dom z ogrodem 4.400 m² w Junikowie sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14834g.

Działkę budowlaną 1100 m² oparkowaną z cegłą rozbiórkową (10.000 szt.). Przy ulicy Stępczkiej, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Wyszogrodzki, Poznań, Głogowska 259. 14829g

Zguby

W sobotę, 5 listopada zgubiłem teczkę z narzędziami dwie pary obiegów do rur. Znalazcę proszę o zwrot, Kościelna 24, war sztat blacharski. 15202g

Zginal pies pekińczyk, przy ul. Piekary. Zwrot wynagrodzić. Wysoka 11 m. 25. 15239g

9 bm. zaginęły 2 owce. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Drużynowa 14. 15107g

Unieważnia się zagubiony bilet klasyfikacji (druk ścisłego zarachowania) do nr 304501 do nr 304550, seria P, ostepłowany pieczęcią firmową: Przedsiębiorstwo Skupu Zwierząt Rzeźnych w Gnieźnie. 23390p

Dywany, kilimy naprawiam. Tabernański, Poznań, Dzierżyńskiego 81 w podwórzu. 14421g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry futerkowe, lisy, barany (bobry na wydrze), lisy leśne, nutrie rożniam na kołach beżowych. A. Łukasik, Poznań, Dworcowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15, 16. 14482g

Matrymonialne

Fani z gotówką poznaj ucieleśnienie starszego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23384p.

Rozwiedziona, lat 52, z dzieckiem, kulturalna, inteligentna poszukuje pana - opiekuna, odpowiednim wieku, dobrego charakteru, inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23396p.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła w Bogu, dnia 13 listopada 1960 r., moja ukochana żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 60, sp.

z Sików

Józefa Stylo

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pogrążeni
RODZINA
15325g

Ignacy Sterczyński

W Zmarłym straciła parafia oddanego, wernego i prawego pracownika, który poświęcał jej, przez 27 lat swe życie i zdolności.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o godzinie 15,15 z kościoła parafialnego. Msza św. żałobna nazajutrz, o godzinie 9.

W imieniu wdzięcznej parafii

KS. DZIEKAN HILDEBRAND

Dnia 13 listopada 1960 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany brat, szwagier, kuzyn, wujek, przeżywszy lat 62, sp.

Józef Wower

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Garbary 52. 15310g

Dnia 12 listopada 1960 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87, sp.

Elżbieta Klorek

z domu Górniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
15328g

Dnia 13 listopada 1960 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy brat, nasz ukochany ojciec, dziadek i teść, brat i szwagier, przeżywszy lat 84, sp.

Andrzej Roszyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 13,40 z kaplicy na cmentarzu jeżyckim. W głębokim smutku i żalu pogrążeni
ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIECOWIE I WNUKI
Poznań, Bydgoszcz, Oborniki, Francja, Belgia, NRF. 15298g

Dnia 13 listopada 1960 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany brat, szwagier, kuzyn, wujek, przeżywszy lat 79, sp.

Jan Domke

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. W ciężkim smutku pogrążeni
ZIEC Z ZONĄ I RODZINĄ
Poznań, Wawrzyńska 27 m. 6. 15327g

Z wizytą u agronomów (1)

Nielatwe rzady

Agronomówki to temat dnia — tak by można la-
pidarnie określić problem, który obecnie za-
prząta uwagę zarówno służby rolnej, władz,
jak i samych rolników, bez względu na różnice
w sposobie gospodarowania (zespolowy czy też indy-
widualny). Niektóre kółka rolnicze, jak np. w powie-
cie konińskim, podjęły już odpowiednie zobowią-
zania, aby pomóc w czynnie społecznym zbudować
agronomówki. Zanim to jednak nastąpi, upłynie spo-
ro czasu.

Największe jednak możliwo-
ści zapewnienia fachowej ob-
sługi agronomicznej mają w
naszym województwie spół-
dzielnie produkcyjne. I trzeba
przypaść, że w takich powia-
tach jak: Kościan, Poznań,
Szamotuły i Oborniki wyko-
rzystują je odpowiednio do lo-
kalnych potrzeb. Oczywiście,
nie wszystkie gospodarstwa ze
społowe, gdyż jeszcze nie wszę-
dzie docenia się dostateczną
rolę agronoma jako kierowni-
ka produkcji.

DLACZEGO WŁAŚNIE
KIEROWNIK?

Jeszcze przed rokiem, a
gdzieś niedługo wcześniej,
zaangażowano agronomów na
stałe w wielu spółdzielniach,
posiadających areal użytków
rolnych przekraczający 300 ha,
ale raczej w charakterze do-
radców. Tymczasem praktyka
wykazała, że potrzebny jest
właśnie kierownik produkcji z
rolniczym wykształceniem.

Szczególnie chodzi o sprawną
organizację pracy, z czym
w większości spółdzielni nie
było dotąd najlepiej. Mówi o
tym chociażby przykład spół-
dzielni produkcyjnej w Tar-
nowie (pow. Oborniki), gdzie
zajęliśmy w odwiedzinach do
agronoma Teodora Czekala,
który od połowy września pełni
tam funkcję kierownika pro-
dukcji. Gdy przyszedł ze Śmi-
łowa (PGR w pow. Chodzież),
zastał niezbyt wesołą sytuację
w dziedzinie organizacji pracy.
Może nawet i była, ale nie
wszyscy spółdzielcy respektowa-
li polecenia zarządu. Niektó-
rzy „odwalali” robotę na ze-
społowym byle jak, żeby tylko
się mało napracować a mieć
dużo dniówek.

O słabym jeszcze poczuciu
odpowiedzialności za powierz-
ne zadania świadczy fakt nie-
dbałego wykonania orzek przez
spółdzielczego traktorzystę, któ-
remu po interwencji agronoma
Czekala, komisja odebrała
traktor i potrąciła koszty paliwa.

Byłoby niesprawiedliwością,
eddyby na podstawie kilku ne-
gatywnych przykładów posą-
dzać o podobną postawę wszy-
stkich spółdzielców. Ogół wi-
dział niedociągnięcia i na wal-
nym zebraniu poparł projekt
zaangażowania agronoma Cze-
kala na kierownika produkcji,
doceniając jego starania o ze-
społowe dobro. Zrozumiałe, że
na takim 500-hektarowym
areale może zorganizować
wszechstronną produkcję facho-
wie posiadający dużą prakty-
kę w gospodarstwach wielko-
obszarowych. Sam przewodni-
czący zarząd, choćby był nim
tak doświadczony rolnik i dzia-
lacz spółdzielczy jak Franciszek
Cioroch, nie jest w stanie
rozwiązać prawidłowo
wszystkich problemów, złasz-
cza, gdy gospodarka zespołowa
staje się coraz bardziej spe-
cjalistyczną.

W SASIEDZTWIE
BIOGAZOWNI

Właśnie tarnowska spół-
dzielnia ma wszelkie
szanse, aby stać się prawdzi-
wie nowoczesnym gospodar-
stwem hodowlanym. Zakłada
się w niej dużą świninarnię w
oparciu o budowaną fabryczkę
biogazu, który ma być używa-
ny do parowania pasz i ogrze-
wania. Chlewnia ta dostarczać
będzie 500 bekoniów rocznie.
Samych macior jest 40, a ma
być o 5 sztuk więcej.

Ulice będą dobrze
oświetlone, jeśli nie bę-
dziesz włączał grzejni-
ków elektrycznych w
godzinach szczytu!

SPORT

Olimpijczycy
w Jarocinie

Z inicjatywy Woje-
wódzkiego Komitetu
Kultury Fizycznej od-
było się w sali Tech-
nikum Drzewnego w
Jarocinie spotkanie
olimpijczyków nasze-
go województwa z
przedstawicielami par-
tii, miejscowych władz
zainteresowanych
związków sportowych i grona
działaczy.

Na spotkanie przybyli nastę-
pujący olimpijczycy: Jan, Hen-
ryk i Alfons Flinikowie i Z.
Dąbrowski — hokeiści gnieź-
nińskiej Sparty, Z. Orywał —
lekkoatleta, R. Kunze — szer-
mierz i trener gimnastyków
Radojewski — z Poznania. (X)

Janusz Patrzykont
w Technikum Kolejowym

Jak się dowiadujemy, znany tre-
ner poznańskich koszykarzy — Ja-
nuusz Patrzykont, miał wyrazić zo-
gę na objęcie treningów z grupą
młodych zawodników Technikum
Kolejowego w Poznaniu.
Spośród około 400 uczniów, uc-
zęszczających do Technikum Ko-
lejowego, nie będzie chyba trud-
no skompletować obiecującą zesp-
ły koszykarzy. Kółu Sportowemu
Technikum Kolejowego, którego
opiekunem jest p. A. Wierachow-
ski — patronuje KKS Lech. (p)

Młodzi szachiści

Szachowy mistrz Polski juniorów
Włodzisław Schmidt przez po-
nad dwie i pół godziny zmagal-
 się z 16 młodymi szachistami,
reprezentantami ZMS i harcerzy.
Wygrał 14,5:1,5 punktów.
Fot. — K. Przychoździ



Maria Kempa

PONIEDZIELNE REFLEKSJE

Cena prestiżu

W pierwszych latach powojennych piłkarze nasi rozgry-
wali mecze z Węgrami corocznie. Kompromitując wy-
sokie porażki (2:6, 2:8, 2:5, 0:6, 1:5) spowodowały kilkuletnią
przerwę w kontaktach z Madziarami. Mielimy w tym czasie
Węgrów dogonić... Obecnie od 1956 roku rozgrywamy spot-
kania co dwa lata. Czy z lepszym powodzeniem? Niech mówią
wyniki: 1956 r. — 1:4, 58 r. — 1:3, 60 r. — 1:4!

Przed niedzielnymi spotkaniami (na czterech frontach)
wszyscy — począwszy od kapitana związkowego, a na za-
wodnikach skończywszy — liczyli w Budapeszcie na sukces;
przeważnie mówili się o remisie. Piłkarze pojechali na Węgry
pełni wiary w sukces z zespołem, który niedawno przegrał
z Belgią i tylko zremisował z osłabioną reprezentacją NRF,
a wracając z... bagażem bramek.

NIC LEPIEJ...

W czterech spotkaniach remis wywalczyliśmy w meczu re-
prezentacji młodzieżowych (1:1). Pierwszą drużyną prze-
grała 1:4, druga — 2:5, a juniorzy — 1:2. Stosunek bramek
tych czterech spotkań wynosi 5:12, nie licząc meczu dzien-
nych, który też nie uratował honoru polskiej piłki nożnej,
przegrywając z węgierskimi kolegami po piórze 0:3.

Po porażce w Budapeszcie — jak zwykle mówi się o szczę-
ściu zwycięzców i pechu pokonanych. Niektórzy twierdzą na-
wet, chociaż reprezentacji Węgier wiedzy nie widzieli, że Ma-
dziarzy zagrali dużo lepiej niż z Belgią i NRF. Wypada chyba
raczej wierzyć opinii prezesa związku węgierskiego, p. Barcsa,
który stwierdził po meczu: „zespół nasz zagral nieco lepiej
niż w Belgii i NRF”. Jeśli dodać do tego, że piłkarze nasi
zagrali z pewnością nie poniżej normalnego poziomu, to wnio-
sek jest oczywisty...

KOSZTOWNA NAUKA

Gramy nadal gorzej (szybkość, wyszkolenie techniczne) niż
Węgrzy, nie mamy się co łudzić, że w następnych me-
czach będzie lepiej. Od 1921 roku występujemy w roli nie
najbardziej pojętych uczniów. Tak się jednak, niestety, składa,
że lubimy być rozrzućni na ferowaniu pochlebnych o sobie
opini przed wyderzeniami piłkarskimi. Nie należałoby wpraw-
dzie temu się dziwić, bo kto ma chwalić nas po meczach, które
przegrywamy. Wiedzy nawet sami o sobie nie możemy mówić
dobrze...

Dziwić się jednak można, że uparcie podstawiamy się za
silnym dla nas zespołem. Przez czterdzieści lat jakoś nie na-
daliśmy za postępami naszych nauczycieli, chociaż ta nauka
niemal kosztuje. I pieniądze i nerwy. Sens rozgrywa-
nia takich spotkań jest chyba
tylko prestiżowy: lepiej prze-
grać wysoko z Węgrami niż
nisko nawet, np. z Albanią...
Argumenty, które opierają się
jedynie na prestiżu są jednak
zbyt kosztowne.

KTO DO KOGO?

W Poznaniu w dwa mie-
siące po Olimpiadzie
zdecydowano się urządzić
spotkanie z reprezentantami
Poznania na Igrzyska w Rzy-
mie. Spotkanie było bardzo
serdeczne i miłe, ale brali w
nim udział tylko sportowcy
poznajscy. Dla zawodników
(czterech hokeistów) z woje-
wództwa poznańskiego — o
czym piszemy na innym miej-
scu — urządzono osobne spot-
kanie, w Jarocinie. Z pewno-
ścią nie przyniosło to oszczęd-
ności, o których przy końcu
roku (nomen omen) władze
sportowe zwykle sobie przy-
pominać.

Zadecydował chyba prestiż.
Poznań ma prawa wojewódz-
kie. Poznański Komitet Kultu-
ry Fizycznej i Turystyki nie
podlega WKFFi i ma przy-
tym takie same ambicje, jak
wojewódzkie. Może porozu-
mieć się z WKFFi, ale nie
musi. Sprawa bardzo drażliwa.
Kto ma do kogo przysiąc? Dla-
tego pewnie mieliśmy dwa
miłe spotkania z olimpijczy-
kami — w Poznaniu i Jaroci-
nie.

Nie były to spotkania, któ-
re przyniosły rezultaty propa-
gandowe. Nie było więc żad-
nego celu, który uzasadniałby
dwa spotkania z olimpijczyka-
mi. Stało się za to zadość —
dodatkowym kosztem kilkuset
złotych (może?) — prestiżo-
wym ambicjom.

Niebawem kierownictwo nad
Poznańskim KKKFi obejmie
nowy przewodniczący. Mamy
nadzieję że współpraca mię-
dzy obu komitetami — poz-
nańskim i wojewódzkim — się
poprawi. Nie tylko przy oka-
zji spotkań z następnymi
olimpijczykami.

Marek Wierchowski

W Toto-Lotku

wylosowano: 2 (bojery), 12
(jazda szybka na lodzie), 25
(podnoszenie ciężarów), 28 (rzut
oszczepem), 37 (sporty motoro-
wne), 38 (siatkówka) oraz
dodatkowo 39 (strzelectwo).

W „Koziołkach”

wylosowano

13, 19, 30, 40 43

wyniki
tabel

PIŁKA NOŻNA

O WEJŚCIE DO II LIGI	
Górnik Konin — Hutnik 1:3	
Lublinianka — AKS 0:0	
Arka — Górnik Wałbrzych 1:4	
1. Arka 12:6	16:3
2. Górnik Wałbrzych 11:7	17:7
3. Lublinianka 11:7	12:5
4. Hutnik 10:8	13:13
5. AKS 7:11	4:14
6. Górnik Konin 3:15	7:28

LIGA POZNAŃSKA	
Włókniarz — Polonia N. T. 1:1	
Grunwald — Sparta Oborn. 0:1	
Dyskobolia — Kolejowy KS 0:1	
Victoria — Obra 5:1	
Polonia L. — Polonia P. 2:4	
Proсна — Rawicki KKS 3:3	

1. Polonia Poznań 12 15 24:21	
2. Grunwald Poznań 11 14 25:14	
3. Polonia Leszno 11 14 20:13	
4. Sparta Szamotuły 11 13 26:10	
5. Polonia N. Tomyl 11 13 13:13	
6. Dyskobolia Grodz. 11 12 25:22	
7. Sparta Ob. 12 12 16:13	
8. Włókniarz Kalisz 11 10 30:23	
9. Victoria Jarocin 10 10 18:13	
10. Zjednoczeni Wrz. 11 10 21:23	
11. Obra Kościan 11 9 23:13	
12. Proсна Kalisz 12 9 15:23	
13. KKS Kepno 11 9 10:23	
14. Rawicki KKS 12 6 7:23	

KOSZYKÓWKA

I LIGA MĘŻCZYZN	
Lech — Sparta 72:56	
Lech — Wisła 63:45	
Warta — Wisła 64:75	
Warta — Sparta 61:68	
Polonia — Śląsk 57:56	
Polonia — AZS W-wa 83:74	
Legia — AZS W-wa 71:44	
Legia — Śląsk 60:68	
Wybrzeże — Łódzki KS 83:81	
Wybrzeże — Spolem 76:81	
AZS Toruń — Spolem 61:65	
AZS Toruń — Łódzki KS 70:83	
1. Lech Poznań 8 27:22	
2. Legia Warszawa 8 31:26	
3. Polonia Warszawa 8 26:25	
4. Wybrzeże Gdańsk 7 30:23	
5. Śląsk Wrocław 6 24:22	
6. Wisła Kraków 6 24:20	
7. AZS Warszawa 5 29:24	
8. AZS Toruń 5 24:23	
9. Sparta Nowa Huta 5 23:22	
10. Warta Poznań 5 24:23	
11. Spolem Łódź 5 23:21	
12. Łódzki KS 4 25:28	

I LIGA KOBIET	
Polonia — AZS AWF 51:74 (29:35)	
Olimpia — Wisła 48:45 (20:18)	
Gwardia — Lech 44:56 (18:27)	
Wawel — AZS Poznań 49:33 (19:11)	
1. AZS AWF W-wa 6 21:13	
2. Olimpia Poznań 5 15:11	
3. Wawel Kraków 5 17:10	
4. Lech Poznań 5 14:13	
5. Gwardia Warszawa 4 13:17	
6. Wisła Kraków 4 13:17	
7. Polonia Warszawa 4 13:17	
8. AZS Poznań 3 8:18	

BOKS

I LIGA	
LTS — Proсна 13:7	
Stal — BBS 13:7	
Legia — Wybrzeże 16:4	
Polonia — Gwardia 10:10	

1. Stal Stalowa Wola 6:2 40:28	
2. Wybrzeże Gdańsk 6:4 35:14	
3. Legia Warszawa 6:4 45:28	
4. BBS Bielsko 6:4 49:17	
5. Gwardia Łódź 5:5 44:54	
6. LTS Łabędy 4:6 42:51	
7. Proсна Kalisz 4:6 42:51	
8. Polonia Gdańsk 1:9 31:48	

II LIGA	
GRUPA I	
Pafawag — Budowlani 13:7	
Astoria — Hutnik 12:8	
Carbo — Błękitni 13:7	

1. Hutnik Nowa Huta 6:2 40:28	
2. Astoria Bydgoszcz 6:2 45:28	
3. Budowlani Poznań 4:4 46:24	
4. Carbo Gliwice 4:4 39:20	
5. Pafawag Wrocław 2:8 36:11	
6. Błękitni Kielce 2:6 35:18	

GRUPA II	
Warta — Gedania 12:8	
Stal Burza 9:11	
Pogoń — Zawisza 11:7	

1. Zawisza Bydgoszcz 5:3 46:28	
2. Gedania Gdańsk 4:4 42:27	
3. Pogoń Szczecin 4:4 46:24	
4. Burza Wrocław 4:4 31:18	
5. Warta Poznań 4:4 31:18	
6. Stal Kutno 3:5 34:18	

TENIS	
Polonia Szwecja 1:4	

ZAPASY	
I LIGA	
GRUPA I	
Flota — Włókniarz 12:4	
Energetyk — Legia 6:10	
Pafawag — Skra 9:7	

1. Legia Warszawa 10:0 52:18	
2. Flota Gdynia 7:3 47:23	
3. Energetyk Poznań 7:3 47:23	
4. Pafawag Wrocław 3:7 32:18	
5. Włókniarz Boguszów 2:8 26:11	
6. Skra Warszawa 1:9 32:18	

GRUPA II	
Społnia — Unia 14:2	
Sila — Gwardia 9:7	
Lech — Lotnik 8:8	

1. Sila Myslowice 10:0 51:20	
2. Gwardia Warszawa 6:2 47:27	
3. Lotnik Wrocław 4:6 35:18	
4. Lech Poznań 3:5 34:24	
5. Unia Swarzędz 3:7 22:18	
6. Społnia Gdańsk 2:8 41:27	